

Śpiewaj powstańcze pieśni z „Codzienną”

Tradycyjnie 1 sierpnia, tuż po uroczystościach na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, po godz. 17 zapraszamy na wspólne śpiewanie przed bramą cmentarza. Do „Codziennej” tego dnia dołączony będzie śpiewnik. Zapraszamy!

s.11

Wtorek
28/07/2020

#175 (2695)
NAKLAD 50 240
INDEKS 100625
WYDANIE 1

cena 2,50 zł (w tym 8% VAT) gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

Muzułmanie chcą przejąć kolejną katedrę

s.7

Konwencja wypowiedziana



POLITYKA \ Złożyłem formalny wniosek do pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej, do resortu, który jest kompetentny, by zainicjować proces związany z wypowiedzeniem konwencji stambulskiej, o podjęcie stosownych działań w tym względzie – powiedział minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Wyjaśnił również założenia rewolucji ideologicznej zawarte w tym dokumencie.

s.3

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

GOSPODARKA

s.10

Pionier w walce z nieuczciwym opodatkowaniem

Polska nie udziela pomocy antycydrowej podmiotom powiązanym z rajami podatkowymi. – Jako pierwsi w UE uruchomiliśmy takie rozwiązania, liczymy na europejską współpracę w tym zakresie i służymy swoją wiedzą – mówi wiceminister finansów Jan Sarnowski.

ŚWIAT

s.6

Trzeba być czujnym

Europejska lewicowo-liberalna prasa i politycy oczekiwali innych wyników polskich wyborów. Teraz są pogrążeni w żałobie i, jak na nich przystało, stawiają prymitywne zarzuty – podsumował echa drugiej tury wyborów prezydenckich w Polsce szwedzki prawnik polityk Björn Söder.

POLSKA

s.5

Wesela pod kontrolą

Resort zdrowia rozważa kontrole, czy na weselach przestrzega się zasad, że w imprezie może uczestniczyć maksymalnie 150 osób. Według najnowszych statystyk wesela stały się jednym z największych ognisk zakażenia koronawirusem. A czy uczniowie wrócą do szkół we wrześniu? Okaze się w połowie sierpnia.

POLSKA

s.3

Rzecznik praw lewaków

Adam Bodnar ujął się za pracownikami Polskiego Radia, którym uregulowano kwestię udzielania wypowiedzi medialnych. Rzecznik praw obywatelskich zignorował jednak newsy, że związkowcy z Agory, wydawcy „Gazety Wyborczej”, boją się ujawniać w obawie przed szykanami. – Bodnar jest rzecznikiem, który wybiórczo podchodzi do spraw łamania praw obywatelskich – uważa prof. Przemysław Czarnek.



fot. Jan Śródka/Gazeta Polska



MOSKAL \ Przez lata PO budowała w Polsce politykę wstydu. Wstydem dla niej była obrona polskich interesów na forum UE, a ostatnio wygrana prezydenta Andrzeja Dudy. Czy będzie im tak samo wstyd za swojego polityka Sławomira Nowaka?

s.2



KAPUŚCIŃSKI \ Totalna opozycja, oszołomiona po siódmej z kolei porażce wyborczej, kombinuje, jak dać nadzieję swym zwolennikom na wygraną w wyborach za trzy lata. Jednym z pomysłów jest bezczelne zawłaszczenie nazwy „Solidarność”.

s.2



ISSN 2083-7119
9 772083 711029
@28_07 kod 20837119_02_31_issn

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl



Michel Quoist

(1921–1997) francuski duchowny katolicki, pisarz

W dniu, w którym radość innych staje się twoją radością, w dniu, w którym cierpienie innych staje się twoim cierpieniem – masz prawo powiedzieć: kocham.

2

WTOREK 28 LIPCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.plGazeta
Polska
codziennie

POGODA

Wtorek 28.07 Zachmurzenie umiarkowane

WSCHÓD słońca 04:51 ZACHÓD słońca 20:33

Imieniny obchodzą: Achacja, Achacy, Ada, Alda, Alfonsa, Antoni, Celzjusz, Macieja, Marcela, Melchior, Nazariusz, Samson, Tina, Tymona, Urban, Wiktor, Świętomir

Gdańsk	Lublin
25°C	27°C
16°C	19°C
Katowice	Kraków
30°C	30°C
20°C	19°C
Łódź	Poznań
30°C	28°C
20°C	17°C
Warszawa	Wrocław
30°C	31°C
21°C	19°C

Środa 29.07 Burza z deszczem, przejściowo

WSCHÓD słońca 04:52 ZACHÓD słońca 20:32

Imieniny obchodzą: Antonin, Beatrycze, Cierpisław, Eugeniusz, Faustyn, Feliks, Lucyla, Lucylusz, Maria, Marta, Olaf, Prosper, Prospera, Rufin, Serapia, Symplicjusz, Teodor, Wilhelm

Gdańsk	Lublin
21°C	24°C
15°C	13°C
Katowice	Kraków
24°C	23°C
14°C	13°C
Łódź	Poznań
23°C	22°C
14°C	12°C
Warszawa	Wrocław
25°C	24°C
15°C	12°C

MARCIN HERMAN

Dziękujemy za takich „przyjaciół Polski”

Niektórzy polscy konserwatywni publicyści zachwycają się francuskim intelektualistą Erikiem Zemmourem. We Francji też uchodzi za nadzieję konserwatyzmu, przebija się do głównych mediów, a jego książki znajdują wielu czytelników. Mówi się, że chce wystartować w najbliższych wyborach prezydenckich. Broni krajów Europy Środkowej przed zarzutami zachodnich lewicowo-liberalnych elit i mówi, że tu jest jeszcze prawdziwa Europa. Problem zaczyna się, gdy Zemmour mówi o Rosji. Otóż, jak się wyraził, podziwiał Rosję i popiera sojusz francusko-rosyjski. Podkreśla, że Rosja była „ofiara wielkiej, imperialnej Polski, która najeżdżała ją latami i dzieliła”, np. Ukraina weszła w skład Rzeczypospolitej, a była „złączona więzami historii z Rosją” (nie zważając na to, że gdy Polska łączyła się pokojowo z Wielkim Księstwem Litewskim, Rosja dopiero się tworzyła). Następnie krytykuje Polaków, że poparli Napoleona, a dziś popierają USA. Oferuje, że Francja pogodzi Polaków z Rosjanami. Cóż, współcześni francuscy intelektualiści, od lewa do prawa, mają pewną przypadłość – ogromną namiętność do Rosji. To już lepszy był jednak Napoleon.

PIOTR NISZTOR

Worek dopiero się otworzył

Nie milkną echa po aresztowaniu Sławomira Nowaka i jego dwóch kompanów. Już chyba nikt nie wierzy, że śledztwo zatrzyma się tylko na nim. Wątków, które pojawiły się przy okazji całej operacji, może być kilkadziesiąt. W niektórych z nich prokuratura już prowadziła śledztwa. Materiał zgromadzony przy sprawie Nowaka może więc poważnie przyspieszyć niejedno postępowanie. Błady strach padł na emerytowanych funkcjonariuszy służb specjalnych i jednostek mundurowych, z którymi interesy robił były dowódca GROM płk Dariusz Z. (drugi z zatrzymanych). Jego działania nie ograniczały się tylko do współpracy z Nowakiem, ale były dużo szersze. Z. promował w kręgach instytucji państwowych m.in. niektóre rozwiązania IT, do których poważne wątpliwości miała nie tylko Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego, lecz także Służba Kontrwywiadu Wojskowego.

Rafał Zawistowski

Ryszard
Kapuściński

Oszustwo Nowej Solidarności

Totalna opozycja, nie mogąc otrząsnąć się po siódmej z kolei porażce wyborczej, kombinuje, jak dać nadzieję swoim zwolennikom na wygraną w kolejnych wyborach za trzy lata. Jednym z pomysłów jest bezczelne zawłaszczenie nazwy Solidarność i tworzenie przez Rafała Trzaskowskiego nowego ruchu społecznego pod nazwą „Nowa Solidarność”. Ten pomysł to zwykła prowokacja, bo tak należy rozumieć budowanie nowej partii przez m.in. takich kacyków partyjnych, jak Miller czy Cimoszewicz, lub ludzi związanych z byłymi służbami, którzy razem z Kiszczakiem i Jaruzelskim represjonowali działaczy pierwszej Solidarności. Nie ma się co jednak dziwić, oni mają to w genach! W większości to potomkowie byłych współpracowników służb komunistycznych i dlatego stosują metody swoich rodziców i dziadków, którzy zakładali pod podobną nazwą jakąś organizację, żeby tę historyczną zdyskredytować i skompromitować. Jestem przekonany, że i tym razem Polacy nie dadzą się nabrać na oszustwo szyte tak grubymi nićmi. Czasy się zmieniły i przy dzisiejszym dostępie do informacji żaden Cimoszewicz czy Trzaskowski nie wmówi Polakom, że miał cokolwiek wspólnego z bohaterami pierwszej Solidarności.

Michał
Moskal

Polityka wstydu Platformy O.

Przez lata Platforma Obywatelska budowała w Polsce politykę wstydu. Wstydem dla nich była obrona polskich interesów na forum Unii Europejskiej czy polityka społeczna, która zlikwidowała skrajne ubóstwo wśród polskich rodzin. A ostatnio wstydem była wygrana prezydenta Andrzeja Dudy, który w kampanii mówił o budowaniu narodowego dobrobytu. Opinia europejskich elit biznesowych jest dla nich ważniejsza niż wybory dokonywane przez Polaków i polski rząd. Czy będzie im tak samo wstyd za swojego prominentnego polityka Sławomira N.? Bliski współpracownik Donalda Tuska, minister w rządzie z czasów koalicji PO-PSL, a ostatnio członek sztabu wyborczego Rafała Trzaskowskiego został zatrzymany w międzynarodowym śledztwie pod zarzutem kierowania zorganizowaną grupą przestępczą, za co grozi mu kilkanaście lat więzienia. Przedstawione przez prokuraturę materiały były na tyle mocne, że sąd zdecydował się na zastosowanie trzymiesięcznego aresztu. Dla Platformy jednak nigdy nie było wstydem załatwianie własnych interesów. Szkoda tylko, że do dziś wstydzi się walczyć o interes Polski.



ZAKAZ DLA WAŁĘSY

WYROK \ Sąd Okręgowy w Gdańsku zakazał Lechowi Wałęsie wypowiadania twierdzeń, że przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda służył w ZOMO. Sąd oddalił jednocześnie pozew lidera Solidarności w pozostałej części dotyczącej złożenia przeprosin.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

WTOREK 28 LIPCA 2020

3

POLITYKA \ 9 września kończy się kadencja Adama Bodnara

Rzecznik praw lewaków

Rzecznik praw obywatelskich Adam Bodnar ujął się za pracownikami Polskiego Radia, którym uregulowano kwestię udzielania wypowiedzi medialnych. Jednocześnie RPO zignorował doniesienia, że związkowcy z Agory (wydawcy „Gazety Wyborczej”) boją się ujawnić w obawie przed szykanami. – Bodnar jest rzecznikiem, który wybiórczo podchodzi do spraw łamania praw obywatelskich – uważa prof. Przemysław Czarnek.

Jacek Liziniewicz

Relacje rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara z Agorą są wyjątkowo dobre. W 2016 r. otrzymał nagrodę Radia TOK FM im. Anny Laszuk za „wyjątkowy wpływ na rzeczywistość” w 2015 r. – Prawa człowieka są fundamentem polityki demokratycznej. Adam Bodnar w swojej działalności jako wiceprezes HFPC wykazał się odwagą, niezależnością i konsekwencją w obronie praw człowieka w dzisiejszej Polsce – mówił w laudacji Józef Pinior, senator RP i działacz opozycji w czasach PRL, który

w lutym br. został... skazany za przyjęcie łapówki.

Nagroda zachęciła Bodnara do współpracy ze środowiskiem Agory, bo odtąd regularnie jego interwencje były newsami mediów tej grupy. Nie pali się jednak do podejmowania inicjatyw wobec nieprawidłowości u wydawcy „Gazety Wyborczej”. Na stronie internetowej RPO nie znajdziemy śladów interwencji w sprawie związkowców Agory, którzy – oprócz Bartosza Józefiaka – nie zdecydowali się na podanie nazwisk, gdyż boją się konsekwencji, które mogłaby wyciągnąć wobec nich spółka.

Jednocześnie Bodnar postanowił zabrać głos w sprawie zarządzenia Polskiego Radia.



Adam Bodnar | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„W Polskim Radiu zakazano – zarówno dziennikarzom, jak i pracownikom – wypowiedzi dla mediów bez uzgodnienia z rzecznikiem prasowym. Takie zarządzenie prezeski Polskiego Radia budzi zaniepokojenie RPO, który przypomina jej konstytucyjne i europejskie standardy wolności wypowiedzi” – napisano na stronach RPO. Zdaniem prof. Przemysława Czarneka nie ma w tym dualizmu nic zaskakującego. – Pan Adam Bodnar jest, pomijając prof. Ewę Łętowską, najgorszym rzecznikiem praw obywatelskich w historii. Dobrze, że jego kadencja się kończy – uważa profesor.

9 września Sejm będzie mógł wybrać nowego RPO. Już ruszyła giełda nazwisk. W ramach Zjednoczonej Prawicy najczęściej mówi się o czterech kandydatach: Jarosławie Gowinie, Marcinie Warchole, Bartłomieju Wróblewskim oraz senator Lidii Staroń. PiS teoretycznie w Sejmie jest w stanie przegłosować każdą z tych kandydatur, ale musi ona być zatwierdzona przez Senat. Opozycja też ma swoich faworytów. Wśród nich jest dobrze znana „Gazecie Polskiej” Sylwia Gregorczyk-Abram, która reprezentowała sędziów krakowskich w sprawie przeciwko naszemu tygodnikowi.

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem przyjąłem wiadomość o śmierci



BERNARDA ŁADYSZA

jednego z najwybitniejszych basów XX wieku, wielkiej osobowości światowych scen operowych, doktora honoris causa Akademii Muzycznej im. Fryderyka Chopina w Warszawie, odznaczonego Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis”.

Rodzinie oraz Bliskim składam szczere wyrazy współczucia.

Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Piotr Gliński

Prawdziwa twarz konwencji stambulskiej

IDEOLOGIA \ Dzisiaj złożyłem formalny wniosek do pani minister rodziny, pracy i polityki społecznej, który to resort jest kompetentny w sprawie zainicjowania procesu związanego z wypowiedzeniem konwencji stambulskiej, o podjęcie działań w tym względzie – powiedział na wczorajszej konferencji prasowej minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro. Wyjaśnił również założenia rewolucji ideologicznej zawarte w tym dokumencie.

Polska według różnych badań i rankingów od lat należy do ścisłej światowej czołówki krajów, w których panują najwyższe standardy gwarantujące zapobieganie przemocy wobec kobiet. Jednak elity europejskie, stawiając nas na równi z państwami, w których tego typu patologia ma miejsce o wiele częściej, stworzyły dokument, zwany konwencją stambulską. Oprócz zapisów dotyczących przemocy domowej znalazły się tam także kontrowersyjne punkty związane z rewolucją ideologiczną. Objął je na wczorajszej konferencji prasowej minister sprawiedliwości Zbigniew Ziobro.

– Ta druga część dotyczy ideologii, która uderza w interesy kobiet i rodziny. Ideologii, która kwestionuje rodzinę, małżeństwo, kulturę,

tradycję, upatrując właśnie w tych instytucjach głównej przyczyny przemocy i patologii. To jest oczywista nieprawda – mówił szef resortu sprawiedliwości. Dodał również, że gdyby realizować postulaty zawarte w tym dokumencie, to paradoksalnie prowadziłoby to do wzrostu przemocy wobec kobiet. – W tej konwencji nie przeczytają państwo, że przyczyną przemocy jest np. alkohol, narkotyki, dopalacze. Definicja przyczyn problemu jest pokazana przez pryzmat krytyki rzeczy, które wiążą się z tradycyjnym pojmowaniem rodziny, małżeństwa, religii etc. – mówił Ziobro. – Wyraźnie chcę powiedzieć, że ta część konwencji, która jest związana z realnymi propozycjami zwalczania przemocy wobec kobiet, jest

przez nas w pełni podzielana. Problem dotyczy tej drugiej części – wyjaśnił szef resortu sprawiedliwości.

Warto przypomnieć, że w 2014 r. konwencję stambulską krytykował nawet zagorzały przeciwnik rządów PiS i sympatyk opozycji prof. Andrzej Zoll. Zwracał wówczas uwagę na niejasny zapis w art. 12 dokumentu RE. – Uważam, że to jest przepis najbardziej kontrowersyjny, bo wprowadza on zobowiązanie stron do wykorzenienia tradycji. Jeśli jednak zestawimy to z definicją płci społeczno-kulturowej, to zauważymy, że mówi ona o tym, że chodzi tu o role, które społeczeństwo przypisuje kobietom i mężczyznom – mówił sześć lat temu prof. Zoll.

Jan Przemyski

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15 SPORT

ZAMÓW PRENUMERATĘ: prenumerata.gpcodziennie.pl

REKONSTRUKCJA RZĄDU \ Ostateczne decyzje prawdopodobnie po wakacjach

PiS stawia na większą efektywność

W szeregach Zjednoczonej Prawicy trwają rozmowy na temat zmian w strukturach rządu. Z wypowiedzi polityków obozu władzy wynika, że zmiany będą strukturalne i doprowadzą do zmniejszenia liczby ministerstw. – Po pięciu latach funkcjonowania rządu Zjednoczonej Prawicy jesteśmy przekonani, że można zwiększyć efektywność pracy, ograniczając liczbę resortów – mówił w poniedziałek na antenie Polsat News szef KPRM Michał Dworczyk.

Marlena Nowakowska

Jak już informowaliśmy, z wypowiedzi polityków PiS w mediach wynika, że rekonstrukcja rządu będzie polegała przede wszystkim na przemodelowaniu resortów i zmniejszeniu ich liczby. Mó-



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

wi się, że po jednym ministerstwie mają stracić koalicjanci PiS – Solidarna Polska Zbigniewa Ziobry i Porozumienie Jarosława Gowina. Liczne media donoszą, że liczba konstytucyjnych ministrów może się zmniejszyć nawet o połowę.

– Nie chcę mówić o konkretnych resortach, ale Prawo i Sprawiedliwość wskazuje od lat, że trzeba walczyć właśnie z taką resortowością czy z Pol-

ską resortową, bo państwo to jest organizm. Państwo i administracja państwowa powinny działać skutecznie, sprawnie – mówił wczoraj na antenie Polsat News Dworczyk. – Odpowiedzialność władzy, a w tym wypadku rządu, polega na tym, że potrafi przeprowadzić też pewną analizę. A w konsekwencji refleksję i podejmować decyzje, że np. model rządu powinien

w tym bądź innym kierunku się zmieniać – nadmieniał.

O plany w zakresie rekonstrukcji rządu, m.in. zmniejszenie liczby ministerstw, pytany był również w poniedziałek na antenie Polskiego Radia 24 wicereczenik PiS Radosław Fogiel. Podkreślił, że ostateczne decyzje dotyczące kształtu rekonstrukcji będą jeszcze zapadały w kierownictwie Zjednoczonej Prawicy.

– Skupiamy się oczywiście na zmianach strukturalnych, systemowych, tak aby wykluczyć dublowanie się kompetencji, co czasami się zdarza. Żeby ścieżki podejmowania decyzji w rządzie były bardziej efektywne, żeby nie było sytuacji, kiedy czasami kilka ministerstw musi po kolei procedować ten sam temat. To jest cel, który nam przyświeca – mówił Fogiel. Jak dodał, o ostatecznych decyzjach kierownictwo Zjednoczonej Prawicy będzie informowało prawdopodobnie po wakacjach.

Wokół tematu rekonstrukcji rządu z dnia na dzień rosną kolejne spekulacje. Na ten moment jedno wydaje się pewne: premier Mateusz Morawiecki zostaje na stanowisku. Potwierdził to również wczoraj szef Komitetu Wykonawczego Prawa i Sprawiedliwości Krzysztof Sobolewski, który był gościem Katarzyny Gójskiej w „Sygnałach dnia” w Programie I Polskiego Radia.

Tymiński, Palikot, Kukiz, a teraz Hołownia

POLITYKA \ Kurz po wyborach prezydenckich powoli opada. Wielu zadaje sobie pytanie: jaka przyszłość czeka Szymona Hołownię, który nie zamierza rezygnować z polityki? – Mamy teraz czas na organizację, na ułożenie wszystkiego tak, abyśmy byli gotowi na następne wybory i każde kolejne, a w międzyczasie robili mnóstwo dobrego dla społeczeństwa obywatelskiego – powiedział „Rzeczpospolitej” były kandydat na prezydenta. Politolodzy jednogłośnie mówią „Codziennej”, że przed Hołownią trudna próba czasu.

Szymon Hołownia jako niezależny kandydat na prezydenta uzyskał w tegorocznych wyborach trzeci wynik, zdobywając 13,87 proc. głosów. Tuż po pierwszej turze zapowiedział powstanie stowarzyszenia o nazwie „Polska 2050”.

Do kolejnych wyborów jednak daleko... Powstaje więc pytanie, czy do tego czasu Hołownia podtrzyma trend zainteresowania wśród Polaków, czy słuch po nim zaginie.

– Hołownia jest dziś w trudnej sytuacji. Większość jego wyborców to wyborcy obozu liberalnego, a zwłaszcza samej PO. Do tego dochodzi perspektywa długiego interludium między wyborami, przez które trudno będzie utrzymać zainteresowanie kandydatem. Inicjatywa Hołowni może udać się tylko

wtedy, jeśli dojdzie do ogromnego kryzysu w szeregach PO – wyjaśnia „Codziennej” prof. Rafał Chwedoruk.

Co kilka lat miliony Polaków zawierają nowemu „antypolitycznemu” liderowi, który staje w szranki wyborcze. Niedługo później okazuje się, że polityczny układ zaczyna mu się podobać i wsiąka w niego jak w gąbkę. Bezpartyjny kandydat Hołownia jeszcze w kampanii prezydenckiej epatował stwierdzeniami, że partie polityczne są z gruntu złe. Ta forma „popolitego ruszenia” do złudzenia przypomina pomysł Pawła Kukiza z czasów jego pierwszej kadencji w Sejmie. Przypadek lidera Kukiz’15 nie jest odośobniony. Wcześniej człowiekiem mającym gromadzić wyborców niechętnych politykom miał być Janusz Pali-

kot, a u zarania III RP – Stan Tymiński. Czy właśnie tak będzie z Szymonem Hołownią?

– Wydaje mi się, że tu problemem jest przede wszystkim brak planu na to, co zrobić z otrzymanym poparciem. Hołownia z pewnością czeka dziś na interesującą ofertę. Nie wykluczałbym scenariusza, w którym Hołownia zintegruje się z PO. Być może dojdzie do wniosku, że stworzy partię, która wejdzie w jakiś model reintegracji z hegemonią Platformy – mówi „Codziennej” prof. Jacek Reginia-Zacharski. Politolog zaznacza, że byłoby to trudne wizerunkowo, ale przypomina przy tym postać „antysystemowego” Kukiza, który wszedł w koalicję z PSL.

Marlena Nowakowska

Kłopoty „złotych dzieci” Tuska

„GAZETA POLSKA” \ Sprawa zatrzymania podejrzanego o korupcję Sławomira Nowaka, jednego z politycznych „złotych dzieci” Donalda Tuska, nie schodzi z pierwszych stron gazet. Nie inaczej jest w najnowszym numerze „Gazety Polskiej”. Odkrywamy tajemnice aresztowanego łapówkowicza oraz innych, do niedawna wielkich liderów Platformy Obywatelskiej.

Wielkie inwestycje Ukrawtodoru, ukraińskiej agencji kierowanej przez oskarżonego o korupcję Sławomira Nowaka, finansowane były przez unijny bank, w którym na wysokim stanowisku zatrudniony był Tomasz Arabski, inny bliski człowiek Donalda Tuska. Według ukraińskich mediów korupcyjna działalność Polaka związana była właśnie z tymi projektami – ustaliła „Gazeta Polska”.

– Sławomir Nowak nie spełnił oczekiwań, stał się częścią istniejącego w Ukrawtodorze systemu i dziś na Ukrainie trudno byłoby znaleźć dziennikarza, który napisałby choć

słowo w jego obronie – ocenił Ołeksza Szałajski z portalu „Naszi Hroszi” (Nasze Pieniądze), zajmującego się śledzeniem korupcji wśród ukraińskich urzędników państwowych. Jak Sławomir Nowak znalazł się na Ukrainie i kto go wspierał w okresie jego szefowania w Ukrawdotorze? Odpowiedzi na te pytania (i wiele innych) znajdują się w artykule pt. „Nowak, łapówki i pieniądze z unijnego banku”. Autor tekstu Grzegorz Wierchołowski przedstawia rewelacyjne szczegóły śledztwa w sprawie „złotego dziecka” PO. To należy przeczytać!

(masz)



8 LAT ZA ALARM

POLICJA \ Krakowscy funkcjonariusze zatrzymali 27-latkę, który tydzień temu zadzwonił na numer alarmowy i skłamał, że na os. Widok jest bomba. Mężczyźnie (ma dozór policyjny) grozi do ośmiu lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



fot. Pixabay/d

GAZ ZNISZCZYŁ DOM

WYBUCH \ Eksplozja gazu doprowadziła w poniedziałek do pożaru w domu jednorodzinnym przy ul. Lelewela w Zgierzu (woj. łódzkie). Budynek, który według relacji sąsiadów od 1,5 roku był niezamieszany, został całkowicie zniszczony.

KORONAWIRUS \ Kiedy uczniowie wrócą do stacjonarnych zajęć?

Wesela pod kontrolą

Resort zdrowia rozważa kontrole, czy na weselach przestrzega się zasad, że w imprezie może uczestniczyć maksymalnie 150 osób. Według najnowszych statystyk wesela stały się jednym z największych ognisk zakażenia koronawirusem. A czy uczniowie wrócą do szkół we wrześniu? Okaze się w połowie sierpnia.

Adrian Siwek

Ministerstwo Zdrowia w poniedziałek rano potwierdziło 337 nowych zakażeń koronawirusem, z czego najwięcej w województwie śląskim, gdzie potwierdzono 150 przypadków. Resort przekazał także, że na COVID-19 zmarło 5 kolejnych osób. Zmarli mieli od 57 do 90 lat. Wszyscy mieli choroby współistniejące. Oznacza to, że liczba zdiagnozowanych przypadków wzrosła do 43 402 osób, a zgonów do 1676. – Jesteśmy przed drugą falą. Nie ma większego znaczenia, jak byśmy to numerowali. Jesienią zachorowań na pewno nam przybędzie, pojawi się także epidemia grypy – powiedział wiceminister zdrowia Waldemar Kraska

w Programie Trzecim Polskiego Radia. Polityk odniósł się także do sprawy powrotu uczniów do szkół. – Wszystko będzie zależało od sytuacji epidemiologicznej pod koniec sierpnia. Czy dzieci wrócą do szkół? Myślę, że będzie podjęta decyzja na tydzień-dwa przed rozpoczęciem roku szkolnego – wyjaśnił. Kraska poinformował ponadto, że w ministerstwie zbierze się zespół, który ma badać ewentualną drugą falę koronawirusa i opracować na nią strategię.

Poruszany będzie m.in. temat wesel. Wiceminister oświadczył, że rozważane są m.in. kontrole tego, czy na weselach przestrzegany jest limit 150 osób. – Jeśli pilnowalibyśmy tej liczby – ponadto oddzielni kelnerzy do poszczególnych stolików, którzy chodzą w masecz-

kach, przestrzeganie odległości, dezynfekcja – nie byłoby tyłu ognisk wirusa po weselach. Rozmawialiśmy z GIS, aby wzmocnić kontrole na weselach. Jeśli nie potrafimy przekonać w sposób łagodny, trzeba nałożyć na organizatorów wesela karę – stwierdził w rozmowie z portalem RMF FM. – W jakiś sposób ktoś musi egzekwować ten wymóg. To jest moja sugestia, to nie jest ustalone, czy tak będzie. Ale jakaś kontrola, ewentualnie policja może się tym zajmować. Powinniśmy egzekwować ten reżim, który został narzucony na organizatorów wesel – dodał. Polityk przyznał, że rozważane jest także ograniczenie liczby uczestników tego typu imprez. Chociaż jego zdaniem nie byłoby to potrzebne, gdyby zastosowywane były dotychczasowe ograniczenia.



Decyzja o powrocie dzieci do szkół zostanie podjęta tuż przed rozpoczęciem roku szkolnego – powiedział wiceminister zdrowia Waldemar Kraska

fot. Marcin Pegaz/Gazeta Polska

Blaski i cienie wakacji

WYPOCZYNEK \ Wakacje w pełni. Trwają przygotowania do uruchomienia programu Polski Bon Turystyczny. Za pośrednictwem Platformy Usług Elektronicznych ZUS zgłosiło się dotychczas ponad 1,4 tys. przedsiębiorców turystycznych i organizacji pożytku publicznego. Tymczasem policyjne statystyki odnotowały kolejne tragedie – w niedzielę utonęło dziesięć osób, a od 1 kwietnia odnotowano już 196 utonięć.

W sobotę ruszyła rejestracja podmiotów turystycznych do programu bonu turystycznego, a od piątku można korzystać z całodobowej infolinii (22 11 22 111), na której są udzielane informacje na temat Polskiego Bonu Turystycznego. Pytania dotyczące bonu można też przysyłać na adres mejlowy bon@zus.pl. – W ostatnich tygodniach wykonaliśmy ogromną pracę, żeby się przygotować do obsługi bonu. Zainteresowanie świadczeniem jest bardzo duże. Przez pierwsze trzy dni od uruchomienia infolinii zadzwoniło na nią ok. 6 tys. osób. Chcemy pomóc w dotarciu do szczegółowej informacji – mówi prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska. Rejestracja do programu będzie ciągła i można do niego dołączyć także w kolejnych miesią-

cach. Pierwsza lista podmiotów zostanie opublikowana 1 sierpnia na stronie www.bonturystyczny.gov.pl. Także od 1 sierpnia bonu na platformie PUE ZUS będą mogli aktywować rodzice dzieci do 18. roku życia.

Tymczasem: korzystając z wakacji, trzeba zachowywać wszelkie środki ostrożności. Rządowe Centrum Bezpieczeństwa poinformowało, że 26 lipca utonęło 10 osób (Zabiele – województwo lubelskie, Jastrząb – województwo śląskie, Warszawa, Łąck – województwo mazowieckie, Wrocław – województwo dolnośląskie, Jednaczewo – województwo podlaskie, Lubcza – województwo kujawsko-pomorskie, Pieczarki – województwo warmińsko-mazurskie). RCB przypomina, aby pływać tylko w wyznaczonych

miejscach, nigdy nie wchodzić do wody po alkoholu lub środkach odurzających, a także by wkładać kapok, będąc na łódce, w kajaku bądź na rowerze wodnym. Ponadto RCB przestrzega także, by nie skakać do wody w nieznanych miejscach, nie wbiegać, będąc rozgrzanym, do wody, nie wypływać na materacu daleko od brzegu, nie wchodzić do wody bezpośrednio po posiłku, pływać tylko w wyznaczonych do tego miejscach, a także stosować się do poleceń ratownika. Również na Mazurach policja miała pełne ręce roboty – w miniony weekend na mazurskich jeziorach zostało zatrzymanych kilku pijanych sterników, którzy pływali zarówno żaglówkami, jak i motorówkami.

Paweł Tunia

Wielka wpadka gangu

AKCJA \ Funkcjonariusze CBŚP i Prokuratura Okręgowa w Poznaniu, przy współpracy z Europol, Eurojustem i śledczymi z Holandii, rozbili zorganizowaną grupę przestępczą, której członkowie przemycali prekursorsy niezbędne do produkcji metamfetaminy, amfetaminy i tabletek ecstasy.

Zlikwidowano również dwa olbrzymie laboratoria substancji psychotropowych, pracujące na skalę przemysłową. W Polsce zatrzymano na razie siedem osób, w tym dwoje podejrzanych o zorganizowanie przestępczego procederu, 34-letnią Polkę Magdalenę B. oraz jej partnera, obywatela Niderlandów. Podczas działań zabezpieczono ponad 300 kg narkotyków, w tym: 171 l płynnej metamfetaminy, 53 l płynnej amfetaminy, 40 kg MDMA oraz 50 kg PMK. Z ustaleń śledczych wynika, że łącznie do tych laboratoriów dostarczono ok. 80 ton prekursorów i substancji chemicznych.

(masz, PAP)

E-prenumerata za grosze!

DLA WAS \ Serdecznie zapraszamy do wykupywania prenumeraty cyfrowej „Gazety Polskiej Codziennie”. Za zaledwie 4 zł tygodniowo dostajecie nie tylko codzienny internetowy dostęp do najświeższego wydania Waszej ulubionej gazety, lecz także dużo więcej.

Za 4 zł na tydzień, 16 na miesiąc lub 46 na kwartał dostajecie dostęp do bieżącego wydania „Codziennej”. Ale nie tylko to. Macie też gwarancję najniższej, absolutnie nieosiągalnej w kioskach ceny. Wygodny dostęp do wszystkich treści – przez telefon, tablet, laptopa, komputer.

Oczywiście gwarantujemy Wam też dostęp do numerów archiwalnych.

Wszelkie informacje potrzebne do wykupienia e-prenumeraty można uzyskać pod numerem telefonu komórkowego: 501 678 819 lub pod adresem internetowym: <https://prenumerata.gpcodziennie.pl>.

(is)



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

POROZUMIENIE ROZEJMOVIE NA WSCHODZIE UKRAINY

KIJÓW \ O godz. 00.01 w poniedziałek weszło w życie porozumienie w sprawie całkowitego i wszechstronnego przerwania ognia między wojskami ukraińskimi a rosyjskimi terrorystami na wschodzie Ukrainy. Porozumienie negocjatorów Ukrainy i Rosji oraz OBWE osiągnięto w ubiegłą środę.

BUDAPEST \ Lewica Europy wspiera Trzaskowskiego

Trzeba być czujnym

Europejska lewicowo-liberalna prasa i politycy oczekiwali innych wyników polskich wyborów. Teraz są pogrążeni w żałobie i, jak na nich przystało, stawiają prymitywne zarzuty – podsumował echa drugiej tury wyborów prezydenckich w Polsce szwedzki prawicowy polityk Björn Söder. Te spostrzeżenia są słuszne. Europejskie siły lewicowo-liberalne pełną parą nadal prowadzą kampanię na rzecz liberalnego kandydata opozycji Rafała Trzaskowskiego.

Mariann Őry

I nic w tym dziwnego. Od dłuższego czasu wymienione wyżej kręgi wychodzą z założenia, że w Europie Środkowej bliscy Zachodowi są wyłącznie politycy lewicowo-liberalni, którzy popierają centralizację władzy w Brukseli i wszystko inne, czego akurat się od nich oczekuje. Nie miejmy złudzeń, podobnie podchodzą również do wyborców: dobrymi Polakami, Węgrami, Czechami, Serbami i tak dalej są przedstawiciele inteligencji liberalnej o tożsamości przede wszystkim europejskiej, którzy podejmują mądre i odpowiedzialne decyzje, w przeciwieństwie do reszty, których regularnie przedstawiają jako biednych, niewykształconych prostaków ze wsi.

Znamienne jest, że w czasie kampanii wyborczej polskie MSZ wezwało chargé d'affaires Niemiec z powodu tendencyjnych korespondencji ukazujących się w tamtejszej prasie. Węgrzy również dobrze to znają.

Wyniki wyborów prezydenckich nie są miażdżącym zwycięstwem ani dla Andrzeja Dudy, ani dla Prawa i Sprawiedliwości, po którym można by spocząć na laurach.



Trzeba być czujnym zarówno w Polsce, jak i innych krajach regionu – pisze Őry | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Jest wiele powodów do dumy, ale ponieważ międzynarodowy sprzeciw jest brutalny, narodowo-konserwatywny przywódca musi niemal przepraszać, że ośmielił się wygrać demokratyczne wybory i że w ogóle istnieje.

Skoro mowa o demokratycznych wyborach: polska opozycja czerpała niemałe korzyści z pandemii koronawirusa. Gdyby nie obostrze-

nia i gdyby pierwsza tura wyborów prezydenckich odbyła się 10 maja, część opozycji prowadzona przez Platformę Obywatelską doznałaby wielkiej porażki. Choć jej kandydatce Małgorzacie Kidawie-Błońskiej w lepszych momentach wróżono dwudziestoprocentowe poparcie, w dniu wyborów uzyskałaby tylko cztery-pięć procent. Kilka dni po planowanym

terminie zamieniono ją na liberalnego prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. Jak wskazano w znakomitym artykule niemieckiego czasopisma konserwatywnego „Tichys Einblick”, Trzaskowski potrafił sprzedać się jako nowa twarz, pomimo tego, że od dwudziestu lat jest aktywny w polskiej polityce, był ministrem i sekretarzem stanu w rządach Donalda Tu-

ska oraz Ewy Kopacz. Dwa lata temu, równoległe z jego wyborem na prezydenta miasta, powstał mit dużych miast odgrywających rolę ostatnich bastionów demokracji.

Trzeba być czujnym zarówno w Polsce, jak i innych krajach regionu. Donald Tusk będzie kontynuował walkę polskiej opozycji liberalnej w Europejskiej Partii Ludowej. Tę federację partyjną i tak już podporządkował swoim interesom w polskiej polityce krajowej. Osłabienie narodowo-konserwatywnych rządów suwerennościowych jest kluczowym celem dla przeciwnej strony, ponieważ w Unii Europejskiej jest wiele ważnych kwestii na porządku dziennym. Budżet, plan odbudowy gospodarki po pandemii koronawirusa oraz przeciągający się problem migracji to sprawy, w których lewicowi liberałowie chcieliby związać ręce rządowi Węgier i Polski. Jak zaznaczył liberalny premier Luksemburga Xavier Bettel na portalu Politico, zmieniły się układy w Radzie Europejskiej, gospodarki polska i węgierska doświadczyły skutków pandemii mniej dotkliwie niż hiszpańska czy włoska. Według niego kilka miesięcy temu kryterium praworządności służyło do przypierania do muru, obecnie jest już tylko jednym z punktów do omówienia.

Posiedzenie Rady Europejskiej w połowie lipca było kolejnym punktem w trudnych walkach. Na szczęście nie udało się postrzelić Warszawy w nogę przed tym szczytem.

.....
Autorka jest szefową działu zagranicznego w węgierskim dzienniku „Magyar Hírlap”, partnerze „Codzienniej”

Bezpieczna przystań dla terrorystów

AZJA \ Według raportów ONZ nawet 6,5 tys. terrorystów należących w większości do zbrojnej antypakistańskiej organizacji Tehrik-i-Taliban Pakistan (TTP), współpracującej z tzw. Państwem Islamskim Khorasan (IS-K), ukrywa się obecnie w Afganistanie.

Pakistan mierzy się z kilkoma poważnymi terrorystycznymi organizacjami. Jedną z nich jest licząca kilkuset separatystów Armia Wyzwolenia Beludżystanu (BLA). Ekstremiści ci dążą do odłączenia południowo-zachodniej prowincji Beludżystan od Pakistanu. Terrorysty z BLA, mając swoje bazy w Afganistanie, mogą spokojnie przygotowywać

operacje terrorystyczne realizowane już na terytorium Pakistanu.

Podobny sposób działania podjęła organizacja terrorystyczna Tehrik-i-Taliban Pakistan (TTP). Operuje ona na pograniczu afgańsko-pakistańskim i podejmuje działania zmierzające do obalenia rządu w Islamabadzie. Islamiści TTP od momentu ich powołania w 2007 r.

przeprowadzają regularne zamachy zarówno na przedstawicieli państwa pakistańskiego, jak i na cywili. Najbardziej krwawym atakiem w wykonaniu TTP był zamach na szkołę wojskową w Peszawarze z grudnia 2014 r., w wyniku którego zginęło 145 osób, a ponad 100 zostało rannych.

TTP, działając na obszarze Afganistanu, wchodzi w lo-

kalne porozumienia z tzw. Państwem Islamskim Khorasan (IS-K). Część z islamistów związanych z TTP zdecydowała się nawet na dołączenie do IS-K. Warto zauważyć, że pozycja dżihadystów z Daesh w regionie jest osłabiona ze względu na stale organizowane operacje antyterrorystyczne nie tylko przez rząd w Kabulu, lecz także Stany Zjednoczone i NATO. Terrorystów z IS-K zwalczają również talibowie.

Na czele liczącego 2,2 tys. terrorystów z tzw. Państwa Islamskiego Khorasan stoi Abu Said Mohamad al-Khorasani. Niedawno zaś z Bliskiego Wschodu do Afganistanu mieli przyjechać wysocy rangą dżihadysty Abu Qutaibah oraz Abu Hajar al-Iraqi.

Mimo działań antyterrorystycznych organizowanych na szeroką skalę tzw. Państwo Islamskie jest w stanie przeprowadzić wysoko zorganizowane ataki w różnych częściach kraju, w tym w Kabulu. Islamiści z IS-K starają się ponadto przyciągnąć tych talibów, którzy sprzeciwiają się podpisanemu przez ich kierownictwo w lutym br. porozumieniu ze Stanami Zjednoczonymi. W ramach tego układu USA zgodziły się na wycofanie z Afganistanu w ciągu 14 miesięcy żołnierzy amerykańskich oraz sojuszników. W zamian za to talibowie mają rozpocząć rozmowy pokojowe z rządem Afganistanu.

.....
Paweł Kryszczak

FRANCUSKIE KOBIETY NA CENZUROWANYM

PARYŻ \ We Francji obserwuje się ogromny wzrost sprzedaży aplikacji pozwalających szpiegować smartfony bez wiedzy ich właścicieli. Ofiarami są przede wszystkim kobiety.



... fot. Wikipedja/d

ARESZT DLA PODPALACZA ŚWIĄTYNI

NANTES \ 39-letni Rwandyjczyk został umieszczony w areszcie. Oczekuje na postawienie mu zarzutów w związku ze spowodowaniem pożaru w XV-wiecznej katedrze w Nantes.

CHENGDU \ Placówka odpowiadała m.in. za kwestie Tybetu

USA zamknęły jeden z konsulatów w Chinach

Amerykanie ewakuowali się wczoraj z konsulatu w 10-milionowym chińskim mieście Chengdu, stolicy prowincji Syczuan. Tysiące Chińczyków przyszły na to popatrzeć.

Wiktor Młynarz

Kilka dni temu Amerykanie nakazali Chińczykom opuszczenie ich konsulatu w Houston. Szybko wyszło na jaw, że podejrzewali go o bycie centrum koordynującym pracę szpiegów przemysłowych. Jak odnotowano, dzień przed opuszczeniem konsulatu kamery uchwyciły, że z dziedzińca budynku wydobywał się dym palonych papierów.

W ramach odpowiedzi na to działanie w piątek Pekin nakazał Amerykanom opuszczenie konsulatu w Chengdu. Dał im na to 72 godz.

„Konsulat był w centrum naszych relacji z obywa-

telami zachodnich Chin, w tym Tybetu, przez ostatnie 35 lat. Jesteśmy rozczarowani decyzją Chińskiej Partii Komunistycznej i będziemy się starali pracować w tym ważnym regionie poprzez nasze pozostałe placówki w Chinach” – napisali w oświadczeniu pracownicy konsulatu. Oprócz tego w Chengdu Amerykanie mają w Państwie Środka cztery inne konsulaty i ambasadę. Chińscy komentatorzy uważają, że władze wybrały najmniejszy konsulat, aby uniknąć eskalacji sytuacji.

Przygotowując się do zamknięcia, już w piątek chińska policja utworzyła wokół konsulatu szeroką na dwie-



Konsulat USA w Chengdu działał przez ostatnie 35 lat
| fot. THOMAS PETER/Reuters/Forum

trzy przecznice strefę zamkniętą. Sprawdzala każdy pojazd, który chciał tam wejść i wpuszczała tylko nieliczne. Teren strefy patrolowały dziesiątki policjantów,

zarówno w mundurach, jak i po cywilnemu.

W poniedziałek pod konsulem zebrały się tysiące Chińczyków, aby popatrzeć na wyprowadzkę Amerykanów.

Jednak tłum był wyjątkowo spokojny. Wiele osób uznało, że to historyczna chwila i koncentrowało się na jej rejestrowaniu aparatami i kamerami. Przez cały czas doszło do dwóch mało groźnych incydentów. Jeden z mężczyzn odpalił petardę, za co dostał reprimendę od policji. Z kolei jedna z kobiet zaczęła wznosić okrzyki i śpiewać piosenki patriotyczne – policjanci poprosili ją, żeby się oddaliła.

Na miejscu przez cały czas pracowały też kamery państwowej telewizji CCTV. Transmisja, którą stacja opublikowała w mediach społecznościowych, cieszyła się sporą popularnością, w szczycie oglądało ją ponad 45 mln osób. Kamery zarejestrowały m.in. powolne opuszczanie się flagi wzdłuż masztu na terenie placówki.

– To rozsądna odpowiedź ze strony chińskiego rządu, ponieważ USA nakazały Chinom zamknięcie ich konsulatu w Houston – powiedział dziennikarzom Wang Dayou, jeden z widzów, który przybył pod konsulat z synem, aby pokazać mu historyczną chwilę. – Teraz zamykamy konsulaty. Ale co będzie potem? Może będzie ewakuacja obywateli i wojna. Mam jednak nadzieję, że tak daleko nie zajdziemy – dodał.

Muzułmanie chcą przejąć kolejną katedrę

HISZPANIA \ Nie milkną głosy krytyki pod adresem władz tureckich, które przekształciły dawną katedrę, a później muzeum Hagia Sophia w Stambule w meczet. Jeden z emiratów arabskich zażądał zwrócenia muzułmanom słynnej katedry w Kordobie, dawnego meczetu.

Sultan III ibn Muhammad al-Kasimi, władca emiratu Szardża, będącego drugim co do wielkości emiratem po Dubaju, powiedział w wywiadzie dla „Sharjah News”, że po przekształceniu Hagii Sophii w meczet czas na rewindykację przez muzułmanów katedry w Kordobie, zwanej Mezquita Cathedral (meczet-katedra). Władca przekonywał, że jest ona własnością muzułmanów i że została co prawda przekazana Kościołowi jako prezent, ale, jak ocenił, nie jest on tego godny.

Nie po raz pierwszy muzułmanie formułują takie żądanie w sprawie hiszpańskiej świątyni. Jedni domagają się odstąpienia jej całkowicie dla swoich wyznawców, inni zaś są za jej wspólnym wykorzystywaniem. Za pokojową ko-

egzystencją opowiadał się jeden z najbardziej wpływowych imamów w Hiszpanii – Marbelli Allal Ahmed Bachar. W kwietniowym wywiadzie dla „El Confidencial” powiedział, że rozmawiał na ten temat z papieżem Franciszkiem i że obaj zgodzili się w tej kwestii. – Jest jeden Bóg dla ludzkości. Jednoczy nas miłość, którą w stosunku do niego wyznajemy. Meczet czy katedra? Nieważne, jak to się nazywa – podkreślił.

Jednak biskup Kordoby Demetrio Fernandez wielokrotnie zwracał uwagę, że nie pozwoli wspólnotom muzułmańskim na odbywanie modłów w katedrze, gdyż uważa, że to doprowadziłoby do usunięcia katolików ze świątyni. Tłumaczył przy tym, że świątynia ta należała do chrześcijan przez 16 wieków,

podczas gdy muzułmanie okupowali ją przez 400 lat.

Sprawa katedry w Kordobie wynikła przy okazji sporu o decyzję władz w Ankarze, które zezwoliły na wznowienie muzułmańskich modlitw w Hagii Sophii w Stambule. Spotkało się to z mocnym głosem krytyki w Europie.

Przeciwko temu posunięciu ostro protestowała Grecja, a w piątek, gdy w Hagii Sophii odbyły się pierwsze muzułmańskie modlitwy, w których brał udział prezydent Turcji Recep Tayyip Erdoğan, w greckich cerkwiach zabiły dzwony na znak żałoby.

Tureckie władze oskarżyły zaś Ateny o wrogość wobec Turcji i islamu. W odpowiedzi greckie władze podkreśliły, że społeczność międzynarodowa XXI w. „jest zdumiona, obserwując religijny i nacjonalistyczny fanatyzm” współczesnej Turcji. MSZ Turcji potępiło też akcję palenia tureckich flag w Salonikach.

.....
Autor jest dziennikarzem Polskiego Radia

Petar Petrović

Stan wyjątkowy na Lampedusie

WŁOCHY \ W trakcie pandemii koronawirusa liczba migrantów docierających do Europy się zmniejszyła. Jednak w ostatnim czasie ten trend znów się wzmocnił. Jednym z miejsc, gdzie dociera ich najwięcej, jest włoska wyspa Lampedusa.

Tylko w sobotę na Lampedusę przypłynęło siedem łodzi z dwustoma tunezyjskimi migrantami. W czwartek i piątek przybyło ich zaś 15 z prawie tysiącem ludzi. W większości na wyspę docierają młodzi mężczyźni, którzy pochodzą z Tunezji.

Sytuacja jest bardzo poważna, gdyż sam punkt rejestracyjny może pomieścić 95 osób, a przebywa w nim ich ponad 10 razy więcej. To zaś powoduje chaos i problemy z identyfikacją migrantów.

Lokalne władze wzywają rząd w Rzymie do ogłoszenia stanu kryzysowego na wyspie. Burmistrz Lampedusy, nie mogąc się doczekać ich reakcji, sam ogłosił stan wyjątkowy. Podkreślił przy tym, że do ośrodka nie może przybywać więcej migrantów. Władze wyspy starają się poprawić sytuację, przewożąc przybyszów na Sycylię.

Tam zaś mają przechodzić kwarantannę. Wszyscy migranci powinni zostać poddani testom. To jednak w obecnej sytuacji jest niemożliwe.

Włoska straż przybrzeżna ostrzega tymczasem, że w kierunku wyspy zmierzają kolejne łodzie.

Na Lampedusę w ubiegłym tygodniu wybrał się lider prawicowej Ligi Matteo Salvini, były szef MSW i zwolennik zaostrzania polityki migracyjnej. Oceniał on, że nie mamy do czynienia z uchodźcami, tylko z przemytem ludzi.

Włochy należą do krajów najbardziej dotkniętych kryzysem migracyjnym. Liczba przybyszów tam docierających się zmniejszyła, gdy prawicowy rząd zdecydował, że nie będzie więcej przyjmował statków. Po zmianie rządu lewicowe władze odeszły od tej zasady.

.....
(pp)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15

SPORT



fot. Filip Błazewski/Gazeta Polska

ORLEN Z REKORDEM W SPRZEDAŻY ASFALTU

SPÓŁKI \ Grupa Orlen w ubiegłym roku sprzedała 1,56 mln ton asfaltu, co jest najlepszym wynikiem w historii jej aktywności na rynku. Oznacza to wzrost o 7 proc. w stosunku do poprzedniego rekordu sprzedażowego. Wszystkie produkty grupy są dostępne w 116 krajach na całym świecie.

8

WTOREK 28 LIPCA 2020

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SANKCJE \ Przedstawiciele rządu USA ostrzegali firmy zaangażowane w Nord Stream 2

Amerykanie dzwonią, Niemcy są oburzeni

USA nie zamierzają pozwolić, by gazociąg Nord Stream 2 został ukończony. Przedstawiciele amerykańskiej administracji przeprowadzili wideokonferencje z europejskimi firmami zaangażowanymi w ten projekt, ostrzegając je przed konsekwencjami. Niemiecki rząd jest oburzony działaniami USA.

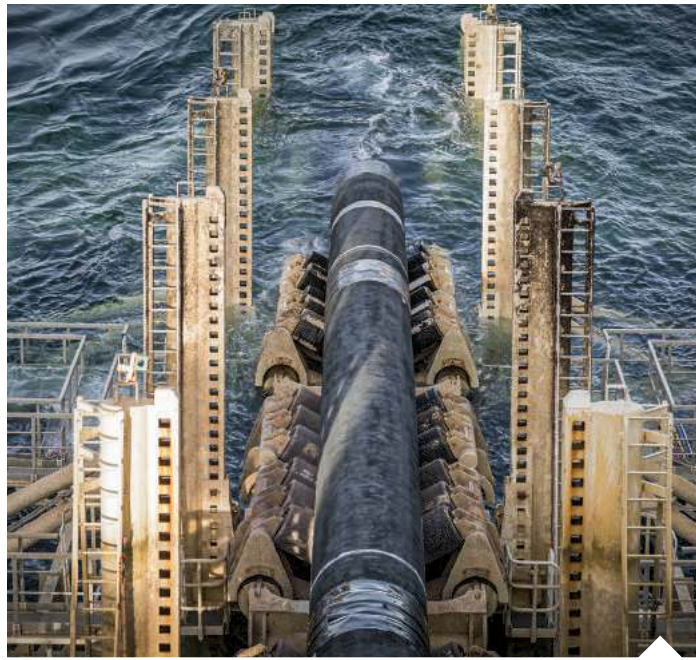
Jan Kamieniecki

Dziennik „Die Welt” poinformował, że przedstawiciele administracji USA przeprowadzili wideokonferencje z europejskimi firmami zaangażowanymi w projekt Nord Stream 2, ostrzegając je przed konsekwencjami dalszych prac nad gazociągiem. Kontakt ze spółkami nawiązały osoby związane z amerykańskim Departamentem Stanu, Departamentem Skarbu i Departamentem Energii.

Według informacji podawanych przez gazetę Ame-

rykanie podobno subtelnie dawali do zrozumienia, że nie zamierzają pozwolić, by biegnący po dnie Morza Bałtyckiego z Rosji do Niemiec gazociąg został ukończony. Przedstawiciele spółek, z którymi kontaktowali się przedstawiciele wspomnianych departamentów, mieli stwierdzić, że zagrożenie jest bardzo poważne.

Niemieckie Ministerstwo Spraw Zagranicznych potwierdziło doniesienia „Die Welt”. Przyznało, że amerykańska strona prowadzi rozmowy ze spółkami zaangażowanymi w budowę Nord Streamu 2. Niemieccy polity-



Firmy zaangażowane w projekt Nord Stream 2 zostały ostrzeżone przez administrację USA | fot. mat. pras./d

cy nie kryją oburzenia z powodu działań USA. Z nieoficjalnych doniesień wynika,

że rząd w Berlinie szykuje odpowiedź na ewentualność wprowadzenia przez Stany

Zjednoczone nowych sankcji wymierzonych w kontrowersyjny gazociąg.

Amerykański Kongres przegłosował niedawno poprawkę nakładającą dodatkowe sankcje na firmy zaangażowane w budowę Nord Streamu 2. Teraz projektem restrykcji zajmie się Senat. Dokument przewiduje objęcie restrykcjami europejskich firm, nie tylko bezpośrednio zaangażowanych w rosyjsko-niemiecką inwestycję, lecz także firm ubezpieczających statki używane do budowy podwodnego gazociągu, portów je serwisujących oraz firm, które poprzez certyfikację umożliwią rozpoczęcie działania gazociągu.

– Musimy zatrzymać wroga wobec naszych europejskich sojuszników inwestycję – oświadczył kilka dni temu republikański senator Steve Womack. Jeszcze wcześniej nałożenie nowych sankcji na firmy zaangażowane w budowę Nord Streamu 2 poprzez odblokowanie instrumentów zawartych w ustawie CAATSA zapowiedział amerykański sekretarz stanu Mike Pompeo. – Porzucenie projektu lub poniesienie konsekwencji – przestrzegł europejskie koncerny.

(Energetyka24, PAP)

Jak trwoga, to do... złota

KRYZYSOWE INWESTYCJE \ Ceny złota przebijają kolejne granice. Na początku tygodnia osiągnęły rekordową cenę 1943 dol. za uncję. Popyt na metal wzmagają inwestorzy zaniepokojeni koronawirusowym kryzysem oraz pogarszającymi się stosunkami między Chinami a USA. Zdaniem ekspertów cena 2 tys. dol. za uncję jest kwestią czasu.

W ubiegłym tygodniu złoto zyskało na wartości blisko 100 dol., zaś w poniedziałek wzrosło na rynkach azjatyckich o 1,6 proc., bijąc poprzedni rekord z września 2011 r.

Analitik mBanku Rafał Sadoch zwraca uwagę, że wzrosty dotyczą nie tylko żółtego kruszcu. – Rajd wszystkich metali szlachetnych trwa i w obecnych warunkach trudno określić, gdzie może on wydzwignąć notowania – mówi.

Kierownik Departamentu Analiz w TMS Brokers Bartosz Sawicki wskazuje, że wraz ze wzrostem ceny złota zyskuje również srebro, którego cena rośnie o blisko

6 proc. i przekracza 24 dol. za uncję. – Od wybuchu pandemii cena srebra wzrosła o ponad 100 proc. i ma dobre warunki do dalszych wzrostów – ocenia ekspert.

Światowe media uważają, że za wzrosty cen metali szlachetnych odpowiadają napięcia chińsko-amerykańskie oraz przede wszystkim kryzys wywołany pandemią koronawirusa, który wpływa na agresywne łagodzenie polityki pieniężnej na całym świecie. Do tego dochodzi rosnąca liczba infekcji i zwiększający się poziom bezrobocia, który rozbudza obawy o największy globalny kryzys gospodarczy od lat 30. ub.w.

Zdaniem Sadocha sprzymierzeńcem wzrostów cały czas jest ogromna niepewność utrzymująca się na kilku poziomach. – Nie chodzi już tylko o rozwój sytuacji związanej z pandemią koronawirusa, lecz także o stosunki amerykańsko-chińskie, które pozostają najgorsze od lat – wskazał. Jego zdaniem w każdym momencie istnieje ryzyko eskalacji sporu, co mogłoby doprowadzić do wzrostu niechęci do ryzyka.

Nic dziwnego, że bezpieczne aktywa, takie jak złoto, stają się atrakcyjniejsze w oczach inwestorów. Analitycy wskazują, że kruszec jest bezpieczną lokatą kapitału i zabezpieczeniem na przyszłość w otoczeniu realnie ujemnych stóp procentowych. – W tak niepewnym otoczeniu metale szlachetne, a przede wszystkim złoto, to dobry wybór przy dywersyfikacji portfela inwestycyjnego – ocenia Sawicki.

Ceny metali są często postrzegane przez analityków jako wskaźnik tego, jak inwestorzy widzą przyszłość gospodarczą.

Paweł Woźniak

Polacy coraz mniej boją się koronawirusa

ANALIZA \ Spada poziom niepokoju polskich konsumentów związany z pandemią COVID-19. Coraz mniejsze obawy związane są m.in. z wakacyjnymi podróżami i podróżami koleją – wynika z badania firmy doradczej Deloitte.

Badanie „Global State of the Consumer Tracker” jest przeprowadzane co dwa tygodnie wśród respondentów z 18 krajów z całego świata. Opracowany przez Deloitte indeks niepokoju konsumentów to różnica netto między osobami, które zgodziły się ze zdaniem „jestem bardziej zaniepokojony niż tydzień temu”, a tymi, które zaprzeczyły temu stwierdzeniu. Według badania z połowy lipca z 35,4 proc. do 37,5 proc. wzrosła liczba polskich konsumentów, którzy nie zgadzają się z tym stwierdzeniem, z 30,2 proc. do 26,9 proc. natomiast spadła liczba osób, które odczuwają większe obawy niż przed tygodniem. Indeks niepokoju dla Polski osiągnął zatem poziom -11 proc. To oznacza poprawę o 6 pkt proc. w ciągu dwóch tygodni. – To duży skok, tym bardziej że od miesiąca, a więc

przez dwie poprzednie edycje badania, indeks utrzymywał się na poziomie -5 proc. Jeszcze pod koniec czerwca byliśmy na dziesiątym miejscu wśród wszystkich badanych krajów i na szóstym w Europie. Teraz mniejszy poziom lęku mają tylko Niemcy, Holendrzy i Belgowie – komentuje Michał Pieprzny, partner Deloitte.

Wyraźnie zmieniły się m.in. deklaracje dotyczące wakacyjnych podróży. Aż 40 proc. konsumentów w Polsce zamierza w najbliższym czasie zatrzymać się w hotelu. To oznacza wzrost o 3 pkt proc. w ciągu dwóch tygodni i trzeci wynik w Europie. Z kolei podróż pociągiem w najbliższym czasie planuje 47 proc. Polaków, czyli najwięcej spośród obywateli 18 badanych krajów.

(ar)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11 KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14 PROGRAM TV

15 SPORT



TECHNOLOGIE \ Jak rozwijać e-commerce?

Koronawirus przyspiesza rozwój handlu w internecie

Pandemia koronawirusa przyczyniła się do kolejnej wielkiej migracji handlu z klasycznych sklepów do internetu. Czy właściciele firm mogą skorzystać na tej zmianie nawyków zakupowych? Oczywiście! Poprzez rozwijanie własnych sklepów online.

Z uwagi na zamknięte centra handlowe czy ograniczenia w liczbie osób w placówkach, przez ponad 10 tygodni robienie zakupów w tradycyjny sposób było albo całkowicie niemożliwe, albo poważnie ograniczone. W tej sytuacji zakupy przez internet stały się szczególnie atrakcyjną alternatywą. Dane potwierdzają, jak bardzo zmieniły się zwyczaje zakupowe. Raport „Global Ecommerce 2020”, opublikowany w czerwcu 2020 r. przez ośrodek eMarketer, pokazuje dynamiczny rozwój e-commerce w czasie pandemii. Jego globalna wartość w tym roku wyniesie 4,1 bln dolarów – o 18,4 proc. więcej niż w ubiegłym roku.

Również w Polsce pojawiają się pierwsze sygnały mówiące o dynamicznym wzroście e-commerce. Z najnowszych danych czerwcowych wynika, że w miarę odmrażania gospodarki udział sprzedaży internetowej nieco spadł do 7,7 proc. z 9,1 proc. w maju. Nie wynika on jednak ze spadku popularności kanału online, a raczej z faktu udostępniania klientom kolejnych placówek handlowych wraz ze znoszeniem kolejnych obostrzeń. W czerwcu w ujęciu miesięcznym sprzedaż detaliczna wzrosła bowiem o 8,4 proc. – Dane odsezonowane wskazują na wyraźne, niemal V-kształtne ożywienie wydatków konsumpcyjnych po osiągnięciu w kwietniu dołka

– wyjaśniają analitycy PKO Banku Polskiego.

Sklep online w kwadrans

Jeśli rzeczywiście pandemia może tak głęboko zmienić nasze nawyki zakupowe, to myśląc o własnym biznesie, warto wzmocnić jego pozycję w internecie. Dotyczy to przede wszystkim firm zajmujących się sprzedażą. Tego typu rozwiązania oferuje m.in. PKO BP. Bank umożliwia założenie własnego sklepu internetowego przez serwis iPKO i jego rozwój na platformie Shoplo. Sama procedura zakładania sklepu jest krótka i sprowadza się do wypełnienia prostego formularza. Następnie przy wykorzystaniu istnieją-

cych na platformie szablonów można w łatwy sposób stworzyć własny sklep on line. Klienci PKO Banku Polskiego mogą skorzystać z promocji, w ramach której prowadzenie sklepu na platformie Shoplo będzie bezpłatne przez pierwsze 3 miesiące.

E-sklep można prowadzić bez specjalistycznej wiedzy technicznej. Platforma Shoplo daje dostęp do szeregu profesjonalnych rozwiązań pozwalających w prosty i bezpieczny sposób rozwijać własny e-handel. Chodzi m.in. o takie możliwości, jak korzystanie z e-sklepu przez smartfony, uruchomienie chatu komunikującego się z klientami czy wreszcie obsługa płatności internetowych.

Klienci mogą płacić, korzystając z większości dostępnych na rynku integratorów płatności, m.in. dotpay czy Przelewy24. Od strony logistycznej platforma zintegrowana jest z obecnymi na rynku systemami. Kupujący mogą korzystać z najpopularniejszych dostawców, m.in. paczkomatów, UPS, DPD czy Poczty Polskiej.

Bardziej zaawansowanych internetowych sprzedawców zainteresuje z pewnością możliwość sprzedaży wielokanałowej – Multichannel, która oferuje obsługę wielu kanałów sprzedaży z poziomu jednego panelu, możliwość obsługi aukcji w portalach aukcyjnych: Allegro, eBay czy Amazon, prowadzenie sprzedaży na Facebooku, a także migrację produktów między kanałami sprzedaży. Godne uwagi jest też oferowane przez platformę zarządzanie stanami magazynowymi w czasie rzeczywistym we wszystkich kanałach sprzedażowych oraz gromadzenie historii zakupów z każdego kanału sprzedaży.

Paweł Woźniak

Partnerem publikacji jest PKO Bank Polski

Służby skarbowe skutecznie walczą z nielegalnym hazardem

FISKUS \ Państwo polskie coraz lepiej radzi sobie z nielegalnym hazardem. Dzięki zmianom wprowadzonym przez rząd ograniczono szarą strefę, a jednocześnie zwiększono dochody budżetowe z podatku od gier. Służby skarbowe otrzymały zaś na tyle skuteczną broń do walki z nielegalnym hazardem, że praktycznie nie pozwala ona na rozwinięcie się przestępczości w tym zakresie.

Najnowszy przykład pochodzi ze Śląska – 480 sztuk zabezpieczonych urządzeń do nielegalnych gier hazardowych to efekty działań funkcjonariuszy śląskiej Krajowej Administracji Skarbowej tylko w pierwszym półroczu br. – Nielegalne urządzenia działały w kontenerach, specjalnych bezobsługowych miejscach, ale również kafejkach internetowych, punktach gastronomicznych, sklepach, a także różnych punktach usługowych – podkreśla kom. Grażyna Kmiecik z Izby Administracji Skarbowej w Katowicach. Dodaje, że organizatorzy nielegalnych gier hazardowych często utrudniali prowadzenie kontroli. – Kilka ra-

zy doszło do czynnej napaści na funkcjonariuszy KAS i groźb – relacjonuje. Mimo tych problemów KAS wraz z policją systematycznie likwiduje miejsca, w których są urządzone gry hazardowe wbrew przepisom. Apeluje też o informowanie organów skarbowych o nielegalnych grach, które narażają skarb państwa na duże straty i są jednym z ważnych ogniw finansowania przestępczości. Wszelkie informacje dotyczące nielegalnego hazardu można zgłaszać pod krajowy telefon interwencyjny KAS – 800 060 000 oraz na adres mejlowy powiadomkas@mf.gov.pl. Jak podkreśla w swoim raporcie NIK, po nowelizacji ustawy o grach hazard-

dowych z 2016 r. zwiększyła się skuteczność nadzoru Ministerstwa Finansów i organów KAS nad rynkiem gier hazardowych w Polsce. – Dzięki aktywności KAS tylko w 2019 r. na terenie województwa śląskiego zabezpieczono 1398 sztuk nielegalnych automatów do gier hazardowych, a w 2018 r. 1234 automaty – zaznacza Kmiecik. – Właściciele nielegalnych automatów do gier muszą się liczyć z wysokimi karami pieniężnymi. Karę może ponieść nie tylko właściciel nielegalnych automatów, lecz także osoba, która wydzierżawia lub wynajmuje lokal, w którym są umieszczane takie automaty – podkreśla. Dodatkowo za urządzanie gier hazardowych wbrew obowiązującym regulacjom grożą również kary wynikające z Kodeksu karnego skarbowego: wysoka kara grzywny, kara pozbawienia wolności do lat trzech lub obie kary łącznie.

Mariusz Andrzej Urbanek

E-aut przybywa szybciej niż ładowarek

ROZWÓJ \ Przez ostatnie sześć miesięcy przy polskich drogach zainstalowano niemal dwieście ładowarek do samochodów elektrycznych. To wzrost o 18 proc. w porównaniu z końcem grudnia 2019 r., ale wciąż za mało.

Na koniec czerwca 2020 r. mieliśmy już w kraju 1194 ładowarki do samochodów elektrycznych. To o 183 sztuki więcej niż na początku stycznia i niemal dwukrotnie więcej niż przed rokiem (646 urządzeń).

Według danych z końca czerwca 2020 r., opublikowanych przez Polskie Stowarzyszenie Paliw Alternatywnych (PSPA), największe, bo 804, jest urządzeń wolnego ładowania prądem zmiennym (AC). Stanowią one dwie trzecie wszystkich publicznie dostępnych. Jedna trzecia, czyli 390, to ładowarki prądu stałego, tzw. szybkie. Co piątą z nich spotkać można na stacjach paliw.

Liczba ładowarek rosła wolniej niż liczba samochodów elektrycznych. Tych będzie przybywało szybciej dzięki m.in. obniżeniu akcyzy na auta elektryczne, do-

tacjom do 18,7 tys. zł na zakup nowego samochodu na prąd i unijnym planem zniesienia VAT na „elektryki”.

Z danych PSPA wynika, że na koniec czerwca 2020 r. w Polsce było zarejestrowanych łącznie 12,3 tys. aut z silnikiem elektrycznym w wersji osobowej oraz 606 modeli ciężarowych i dostawczych. W pierwszym półroczu 2020 r. liczba elektrycznych aut osobowych wzrosła o 3275 sztuk, czyli 65 proc. w porównaniu z pierwszą połową 2019 r.

Wśród 12,3 tys. elektrycznych aut osobowych ponad połowę (56 proc.) stanowią pojazdy w pełni elektryczne, resztę zaś hybrydy typu plug-in. Te ostatnie po wy-czerpaniu akumulatorów mogą jechać dalej dzięki tradycyjnemu silnikowi spalinowemu.

(a.mac.)



fot. Pixabay/d

PRZYMIARKI DO BUDŻETU 2021

RADA MINISTRÓW \ Projekt założeń projektu budżetu państwa na 2021 r. znalazł się w dzisiejszym porządku obrad rządu. Rada Ministrów zajmie się także wynagrodzeniami w budżetówce oraz wskaźnikami makroekonomicznymi na 2021 r.

LEGISLACJA \ Podzielimy się wiedzą

Polska pionierem w walce z nieuczciwym opodatkowaniem

Polska nie udziela pomocy antycovidowej podmiotom powiązanym z rajami podatkowymi. – Jako pierwsi w UE uruchomiliśmy takie rozwiązania, liczymy na europejską współpracę w tym zakresie i służymy swoją wiedzą – mówi wiceminister finansów Jan Sarnowski.

Paweł Woźniak

Jednym z celów przyjętego w połowie lipca przez Komisję Europejską pakietu podatkowego jest walka z uchylaniem się i unikaniem opodatkowania. Wśród rozwiązań ma być nowe podejście do rajów podatkowych oraz wykluczenie z pomocy publicznej podatników, którzy są z nimi powiązani. – Polska była pierwszym krajem w Unii Europejskiej, który ograniczył możliwość korzystania z pomocy antycovidowej, w przypadku gdy przedsiębiorca jest powiązany z rajami podatkowymi – przypomina Sarnowski.

Warunek dotyczący rajów podatkowych został przewidziany w uzgodnionych z KE zasadach udzielania pomocy przedsiębiorcom w ramach Tarczy Finansowej.

Jak informuje wiceminister, zdarzają się obecnie przypadki nieudzielenia wsparcia przedsiębiorcom, których główny beneficjent rzeczywisty posiada rezydencję podatkową w rajach podatkowych.

– Mam ogromną nadzieję, że kierunek obrany przez Unię Europejską nie będzie tylko działaniem epizodycznym, ale przerodzi się w postulowane przez Polskę wspólne, szersze działanie skierowane przeciwko rajom podat-



Wiceminister finansów Jan Sarnowski | fot. mat. pras./d

kowym. Co cieszy, Parlament Europejski wyraźnie zmierza w tym kierunku. W połowie czerwca 2020 r. powołał stały podkomitet ds. opodatkowania, który zajmie się m.in. unikaniem opodatkowania i transparentnością podatko-

wą – zauważa wiceszef resortu finansów.

Kolejnym obszarem, zdaniem wiceministra pilnie wymagającym intensywnej współpracy pomiędzy państwami UE, jest zwalczanie przestępczości podatko-

wej. Luka w VAT w UE to prawie 140 mld euro, z tego ok. 60 mld euro tracą państwa Unii z powodu działalności mafii VAT. To tyle, co 60 proc. rocznego budżetu Polski.

Według Sarnowskiego państwa UE wciąż bardzo różnią się zaawansowaniem technicznym i efektywnością administracji podatkowych.

– Jeszcze do niedawna był to również problem Polski. Według raportu OECD z 2012 r. udział wydatków IT w całości wydatków na administrację skarbową plasował nasz kraj na 23. miejscu w UE. Na systemy informatyczne wydawaliśmy 25 razy mniej niż liderzy – Finlandia i Austria. Teraz to my jesteśmy europejskimi liderami we wdrażaniu pionierskich narzędzi analitycznych – wskazuje.

Jak podkreśla, Polska chce się dzielić swoją wiedzą i doświadczeniami z innymi krajami Europy. – Jesteśmy w trakcie rozmów z Czechami, Słowacją, Ukrainą oraz krajami bałtyckimi. Proponujemy państwom zawieranie dwustronnych umów, tworzących ramy dla przyspieszonego transferu wiedzy, technologii i informacji podatkowych – mówi Sarnowski.

Handel w czasach pandemii

ANALIZA \ Pandemia COVID-19 i związane z nią ograniczenia przysporzyły firmom handlowym wielu problemów finansowych i organizacyjnych. Sektor handlowy potrafił się jednak dostosować do zmieniającego się otoczenia – wynika z analizy Polskiego Instytutu Ekonomicznego.

Wprowadzone w związku z pandemią ograniczenia dotyczące działalności gospodarczej i swobodnego przemieszczania się ludności spowodowały zmniejszenie ruchu w sklepach stacjonarnych oraz wzrost kosztów ich działalności w związku z koniecznością wprowadzenia dodatkowych środków bezpieczeństwa. Lockdown znalazł odbicie w łącznej wartości sprzedaży.

Według badań Polskiego Instytutu Ekonomicznego (PIE) i Polskiego Funduszu Rozwoju (PFR) pod koniec kwietnia aż 3/4 firm handlowych deklaroowało spadek sprzedaży, a jedynie 3 proc. wzrost. W kolejnych falach badania sytuacja stopniowo się poprawiała, a w lipcu –

po czterech etapach odmrażania gospodarki – już tylko 30 proc. firm deklaroowało spadek sprzedaży, a prawie tyle samo jej wzrost.

Ograniczenia funkcjonowania, a co za tym idzie, mniejsze obroty i mniejsza sprzedaż, przyczyniły się do wzrostu zatorów płatniczych w firmach handlowych. Najgorzej przedstawiała się sytuacja w maju – prawie 3 na 10 firm nie radziło sobie z regulowaniem swoich zobowiązań, a 43 proc. – z odzyskiwaniem należności. Na początku lipca jedynie 17 proc. firm przyznawało się do problemów ze spłatą długów.

Kolejne fale badania PIE i PFR pokazały też zmiany w planach dotyczących

zatrudnienia. Na początku kwietnia 27 proc. firm handlowych planowało redukcję zatrudnienia. Wraz z uruchomieniem procesu odmrażania gospodarki i wprowadzaniem tarcz antykryzysowych udział firm planujących redukcję liczby pracowników zaczął się systematycznie zmniejszać – do 3 proc. na początku lipca.

„Z jednej strony pandemia ujawniła dylematy sektora handlu. Wynikały one z obawy o terminowe regulowanie własnych zobowiązań i z braku odpowiednich środków finansowych na utrzymanie miejsc pracy w sytuacji ewentualnego załamania się płynności firmy. Z drugiej strony pandemia potwierdziła, że handel jest wrażliwym obszarem gospodarki, zdolnym jednak mimo wszystko elastycznie dostosowywać się do zmieniającego się otoczenia” – podkreślono w analizie PIE i PFR.

Andrzej Ratajczyk

ZUS pomaga korzystać z bonu

WSPARCIE \ Działa już całodobowa infolinia ZUS w sprawie Polskiego Bonu Turystycznego, która ułatwia zainteresowanym rodzinom skorzystanie z nowego wsparcia rządu. W ciągu zaledwie kilku godzin od uruchomienia infolinii konsultanci odebrali ponad 1000 telefonów, co potwierdza, że ten program jest bardzo potrzebny.

Pod numerem telefonu (22) 11 22 111 można uzyskać informacje na temat Polskiego Bonu Turystycznego – mówi prof. Gertruda Uścińska, prezes ZUS. – Konsultanci udzielają informacji osobom, które chcą skorzystać z Polskiego Bonu Turystycznego, oraz podmiotom turystycznym, które chcą przystąpić do programu. Wyjaśniają wątpliwości dotyczące m.in. prawa do bonu – dodaje. Pytania dotyczące bonu można też przysłać mejlem na adres: bon@zus.pl.

Jak już informowaliśmy w „Codziennej”, obsługa bonu będzie się odbywała na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Aby skorzystać z bonu, należy mieć profil na PUE ZUS. Można go założyć m.in. za

pomocą profilu zaufanego oraz bankowości elektronicznej. – Dopracowujemy rozwiązanie związane z Platformą Usług Elektronicznych w ZUS, na której będą się logowali uprawnieni do korzystania z bonu turystycznego oraz firmy świadczące usługi turystyczne. To ok. 6,5 mln dzieci, którym będzie przysługiwało wsparcie państwa w kwocie 500 zł lub 1000 zł w wypadku dzieci niepełnosprawnych – zaznacza prezes ZUS. – Jesteśmy po prostu e-urzędem, z którego w tej chwili korzysta już 4,5 mln Polaków: ubezpieczonych, świadczeniobiorców, lekarzy, komorników, przedsiębiorców – wyjaśnia.

Mariusz Andrzej Urbanke



MUZYKA \ Mela Koteluk z zespołem Kwadrofonik wydała płytę poświęconą Powstaniu Warszawskiemu. Album jest zatytułowany „Astronomia poety. Baczyński”. Utwory inspirowane twórczością poety i powstańca artyści wykonali w piątek na żywo w Sali pod Liberatorem w Muzeum Powstania Warszawskiego podczas koncertu promującego płytę.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 28 LIPCA 2020

KULTURA

11

1944 \ Oddajmy hołd powstańcom

Śpiewaj powstańcze pieśni z „Codzienną”

Tradycyjnie 1 sierpnia, tuż po uroczystościach na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach w Warszawie, po godz. 17 zapraszamy na wspólne śpiewanie przed bramą cmentarza. Do „Codziennnej” tego dnia będzie dołączony śpiewnik.

Sylvia Krasnodębska

P przed bramą cmentarza spotkamy się z Pawłem Piekarczykiem i Bartłomiejem Kurowskim. – Śpiewanie jest czymś, co dla powstańców było ważne jak oddychanie. Nie wyobrażam sobie uroczystości 1 sierpnia bez śpiewania. Piosenki powstańcze były wręcz rewolucyjne, jeśli chodzi o styl. Pozostało założyć pióra, śpiewać i żyć. Pieśń szturmowa batalionu Parasol kończy się sekwencją o kobietach, kwiatach i defiladzie. Nawet dramat walk na Woli, Śródmieściu czy Starym Mieście nie odebrał radości życia i siły. I tę siłę widać w tych piosenkach – mówi „Codziennnej” muzyk Paweł Piekarczyk. I rzeczywiście, choćby w „Marszu Żoliborza” śpiewamy: „Nasze serca twardsze są od stali ich najcięższych dział. / Bez hełmu nasza skroń, lecz pęknie



Śpiewanie z „Codzienną” przed bramą cmentarza Powązkowskiego to coroczna tradycja uroczystości 1 sierpnia
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

pocisk oń, / bo nasza wola to jest najwspanialsza polska broń”. Piekarczyk podkreśla, że ta siła i waleczność powstańców wyrażały

się nie tylko na krwawym polu walki, lecz także właśnie w tych pieśniach. – To piękni ludzie, którzy do narzeczonej mówili jeszcze na

krótko przed ślubem „proszę pani”. Walczyli ze względu na głęboko osadzony w sercu szacunek do Boga i ojczyzny. Nasi wrogowie bali się

śpiewających Polaków. Te historyczne piosenki zagręwane do walk, powstańcze, ale i wcześniejsze, żyją dziesiątki, setki lat. Jak koledy. To kawałek naszego kodu genetycznego. Zrobienie obchodów bez śpiewania byłoby krzywdą dla powstańców i pamięci o nich – mówi poruszony Piekarczyk.

W weekend 1 i 2 sierpnia do wydania „Gazety Polskiej Codziennie” będzie dołączony śpiewnik pieśni powstańczych. Zachęcamy do kupienia gazety. Będzie ona też rozdawana przed bramą cmentarza Powązkowskiego w dniu obchodów. Dzięki temu wszyscy będą mogli przyłączyć się do śpiewu. W śpiewniku i programie występu artystycznego nie zabraknie utworu „Warszawskie dzieci” i słynnego tekstu: „Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, / Za każdy kamień Twój, Stolicu, damy krew! / Warszawskie dzieci, pójdziemy w bój, / Gdy padnie rozkaz Twój, poniesiem wrogom gniew!”.

Resort przedłuża umowy z instytucjami kultury

WSPÓŁPRACA \ Wczoraj w siedzibie Teatru Wielkiego Opery Narodowej w Warszawie podpisano aneksy do umowy o kontynuacji współprowadzenia przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego pięciu instytucji kultury. – Dzięki wsparciu państwa instytucje te znacznie rozwinęły swoją działalność, stając się ambasadorami polskiej kultury – informuje resort.

Orkiestra Kameralna Polskiego Radia Amadeus, Aukso Orkiestra Kameralna Miasta Tychy, Filharmonia Kameralna im. Witolda Lutosławskiego w Łomży, Teatr Dzieci Zagłębia im. Jana Dornmana w Będzinie oraz Teatr Muzyczny w Łodzi będą nadal współprowadzone przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Udział w uroczystości podpisania aneksów do umów wziął wicepremier, minister kultury prof. Piotr Gliński oraz dyrektorzy instytucji. Umowy na współprowadzenie zostały podpisane w 2018 r. Aneksy przedłużają okres ich obowiązywania do 31 grudnia 2023 r.

Dzięki dofinansowaniu orkiestra Amadeus miała możliwość wykonania większej liczby koncertów i zaprosze-

nia liczniejszego grona solistów. Dzięki wsparciu orkiestry Aukso został powołany do życia festiwal Auksodrone. Współprowadzenie filharmonii w Łomży pozwoliło na wzmocnienie współpracy międzynarodowej z Litwą i Ukrainą oraz zwiększenie liczby wydarzeń dla dzieci i młodzieży. Współpraca przynosi też korzyści Teatrowi Dzieci Zagłębia w Będzinie poprzez realizowane premiery i spektakle w ramach współpracy międzynarodowej. Współprowadzenie przez resort kultury Teatru Muzycznego w Łodzi umożliwiło m.in. zorganizowanie dwóch edycji Festiwalu OFF-Północna oraz rozpoczęcie przygotowań dużej produkcji – musicalu „Pretty Woman”.

(sk. mat. pras.)

Do tańca i do różańca

MUZYKA \ „Oj, jak smaczna kawa słodka. Niż całusów tysiąc miłsza, niż muszkatołowe wino” – to fragment przepięknej „Kantaty o kawie” Jana Sebastiana Bacha. Choć większość swych arcydzieł artysta poświęcił Bogu, sięgał też po tematy dworskie. Dziś przypada 270. rocznica śmierci kompozytora.

Jan Sebastian Bach (1685–1750) był podziwiany przez mu współczesnych przede wszystkim jako wybitny klawesynista, organista i ekspert w dziedzinie budowy organów. Obecnie jest uważany za jednego z największych kompozytorów wszech czasów. Stworzył ponad 1000 wybitnych utworów, w tym setki koncertów oraz 48 preludii. Jego najpopularniejszym dziełem jest niewątpliwie Toccata i fuga d-moll BWV 565, jeden z najczęściej wykonywanych utworów organowych. Zachwycamy się także podniosłą arią na strunie G ze suity orkiestrowej D-dur BWV 1068. W kościołach śpiewamy pieśń „Jam gościem na tym świecie”, która bazuje na chorale „O Haupt voll Blut und Wunden” z „Pasji wg św. Mateusza” BWV 244. Bach wykorzystał tu utwór Hansa Leo Haßlera. Z kolei w słynnym „Ave

Maria” Charles Gounod jako akompaniamentu użył preludium C-dur BWV 846 Bacha. Powszechnie znany jest „Koncert na dwoje skrzypiec d-moll” BWV 1043 i „Koncerty brandenburskie”. Zna-

komita jest liryczna suita na wiolonczelę solo nr 1 BWV 1007 czy żywiołowa „Suita orkiestrowa h-moll” BWV 1067. Wspomniana na początku „Kantata o kawie” nie jest może powszechnie znana, ale warto do niej sięgnąć, chociażby popijając smakowity napój. W tym pełnym humoru utworze Bach przedstawia scenę z życia mieszczan, wyśmiewając w niej ówczesną modę picia kawy – napoju spożywanego wyłącznie przez elitę.

Anna Krajcowska

OGŁOSZENIE PŁATNE

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
Oddział w Mielcu
Specjalna Strefa Ekonomiczna
EURO-PARK MIELEC
ul. Partyzantów 25
39-300 Mielec
+48 17 788 72 36
+48 17 788 77 69
www.eurpark.arp.pl



Agencja Rozwoju Przemysłu S.A.
jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC

Zaprasza do przetargu

w celu wyłonienia Wykonawcy dla zadania pn.:

„Wymiana stolarki okiennej aluminiowej w budynku siedziby Oddziału ARP S.A. w Mielcu,

Postępowanie Nr ZN/SSE/27/2020/OML

Ogłoszenie o udzieleniu zamówienia wraz z załącznikami do ogłoszenia, zawierające wszystkie wymagane informacje dotyczące warunków udziału w postępowaniu dostępne jest na stronie – <http://bip.arp.pl/> w zakładce Ogłoszenia/Przetargi.

ARP S.A. w Warszawie, jako zarządzający Specjalną Strefą Ekonomiczną EURO-PARK MIELEC zastrzega sobie prawo do unieważnienia postępowania na każdym etapie bez podawania przyczyny.

Agencja Rozwoju Przemysłu S.A., ul. Nowy Świat 6/12, 00-400 Warszawa,
NIP 526-030-02-04; Kapitał zakładowy: 5.301.329.000,00zł; Kapitał wpłacony: 5.301.329.000,00,
Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego KRS 0000037957

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-10

GOSPODARKA

11

KULTURA

12-13

PUBLICYSTYKA

14

PROGRAM TV

15

SPORT



fol. Wikipedia/d

Jerzy Popiełuszko

(1947–1984) polski kapłan, kapelan warszawskiej Solidarności, błogosławiony Kościoła katolickiego zamordowany przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa

\\ Solidarność to jedność serc, umysłów i rąk zakorzenionych w ideałach, które są zdolne przemieniać świat. \\

RUCH TRZASKOWSKIEGO \ W kontrze do zrywu Solidarności

Fałszywa flaga

Czy ruch społeczny można powołać odgórnie, decyzją partyjnych liderów? Politycy Platformy Obywatelskiej, z Rafałem Trzaskowskim na czele, zdają się wierzyć, że tak. Możemy więc śledzić, jak na naszych oczach próbuje się stworzyć dość karkołomną konstrukcję, mającą być zarazem starą i nową Platformą, napędzaną energią wyborców Trzaskowskiego. PO w swoim czasie jawiła się jako szalupa ratunkowa dla Unii Wolności. To doświadczenie często powraca przy próbach wyjaśnienia, dlaczego pojawiają się na naszej scenie politycznej kolejne ugrupowania odwołujące się do tego samego wyborcy.



Krzysztof Karnkowski

Kiedy Smoleńsk uruchomił całą gamę patologicznych zachowań na marginesie polskiej polityki, a Platformie nie opłacało się jednoznacznie skreślać w chuligańsko-liberalną uliczkę, co groziło utratą konserwatywnego skrzydła i centrowego wizerunku, powstał Ruch Palikota. Kiedy wyborców coraz bardziej męczyła druga kadencja porzuconej już przez Donalda Tuska partii, na scenie pojawił się Ryszard Petru, żeby na swo-

ją (rzekomo nową) polityczną ofertę nabrać wystarczająco wielu wyborców, by zaistnieć w Sejmie i w społecznej świadomości. Kolejnym powtórzeniem tego samego schematu wydawał się początkowo projekt Roberta Biedronia, który kiedyś był związany przecież z Palikotem. Dopiero w wyniku późniejszych politycznych decyzji byłego prezydenta Słupska Wiosna jest dziś częścią Lewicy. W pierwszym okresie funkcjonowania tej partii nie było to przecież wcale oczywiste.

Skradziony pomysł

Mamy wreszcie Szymona Hołownię, który do pewnego

momentu idealnie wpisywał się w ten schemat, jednak przez chciwość i arogancję Platformy jego środowisko próbuje, przynajmniej na razie, zachować pewną autonomię. Nowych projektów tego typu nie tworzy się zresztą w celu natychmiastowego połknięcia, a niejako na zapas, na potem, by z ich zasobów skorzystać w chwili gorszej politycznej koniunktury. Zbyt szybko i bezwarunkowo poparcie Rafała Trzaskowskiego czy połączenie sił z Platformą (lub branie przecież pod uwagę, a przynajmniej obecne w publicystycznych przekazach przekazanie Hołowni warszaw-



Nowa Solidarność może zastąpić Platformę lub tylko mocno ją przemebłować. Nie będzie natomiast nigdy oddolnym ruchem społecznym, godnym nazwy, którą próbuje dziś zawłaszczyć | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska/

skiej prezydentury w zamian za rezygnację z wyborów prezydenckich) spaliłyby cały projekt, więc i inwestycja na przyszłość zostałaby skonsumowana zbyt szybko. Niezależnie od złożonych i chwilami bardzo napiętych relacji między Hołownią a Platformą i jej elektoratem, liderzy tej partii zo-

rientowali się, że pomysł „niezależnego kandydata” na ruch społeczny zadziałał. Najwyraźniej polscy wyborcy lubią projekty polityczne, które mieli już okazję poznać, choć równocześnie wciąż gotowi są wierzyć, że mają do czynienia z nową jakością. Doświadczenia z wymienionymi wcze-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

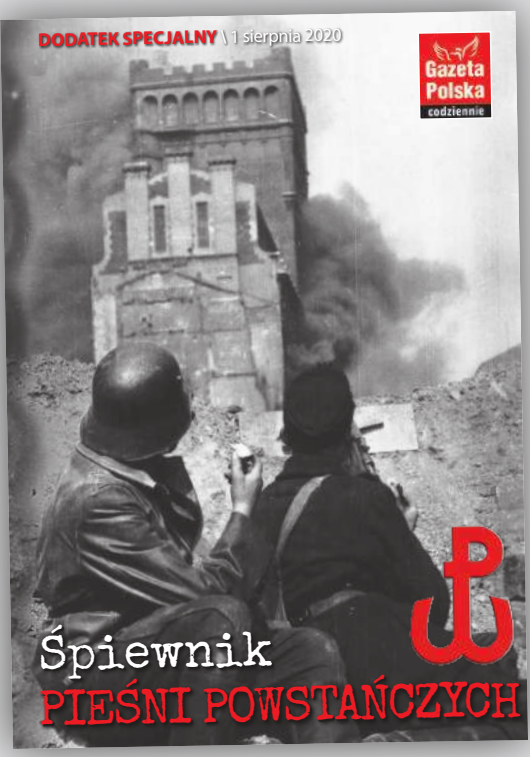


Już w najbliższą sobotę 1.08
w „Gazecie Polskiej Codziennie”

DODATEK SPECJALNY

Śpiewnik powstańczy

#PowstaniePiosenkąPisane



DODATEK SPECJALNY \ 1 sierpnia 2020

Gazeta Polska
codziennie

Śpiewnik
PIEŚNI POWSTAŃCZYCH



fot. Wikipedia/d

Andriej Sacharow

(1921–1989) rosyjski fizyk jądrowy, dysydent, laureat Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1975

Wolność myśli jest jedyną gwarancją obrony przed zakażeniem ludzi masowymi mitami, które za sprawą nieuczciwych hipokrytów i demagogów mogą doprowadzić do krwawej dyktatury.

śniej poprzednimi zastępczymi projektami politycznymi liberalnego centrum i centrolewicy nie nauczyły ich zbyt wiele. Być może to ta ostatnia obserwacja poddała wierchuszce Platformy pomysł, by spróbować pożyczyc pomysł Hołowni i zapotrzebowanie na nową organizację społeczno-polityczną wykorzystać jako paliwo dla samej PO. To pomysł wyjątkowo cyniczny, który jednak został podchwycony przez część jej sympatyków, wpisał się bowiem w tęsknotę za wielkim, społecznym zrywem, który obali znienawidzony rząd PiS. Sfrustrowani sympatycy opozycji, gardząc robotniczym motłochem i związkami zawodowymi, śniąc równocześnie na jawie o „nowej Solidarności”, dostają przecież właśnie swój wymarzony produkt. Tego, że jest to produkt właśnie, nie zaś spontaniczna reakcja ludzi, nie są w stanie dostrzec.

Falszywa solidarność

Coraz mocniejsze są odwołania do tradycji „S”, widoczne chociażby w doborze miejsca i czasu kolejnego spotkania ruchu, przewidzianego na 5 września w Gdańsku. Trzaskowski

do swojej inicjatywy chce wykorzystać obchody kolejnej rocznicy Porozumień Sierpniowych, która sama w sobie pokazuje już źródło głównego konfliktu, jaki towarzyszyć będzie tej marce. Zaledwie kilka dni temu ogłoszono było o blokowaniu przez władze Gdańska wystawy IPN dotyczącej Sierpnia’80. Nowa Solidarność to podobna próba pisania na nowo historii. Nie zniknęła jeszcze klasowa pogarda, jaka ujawniła się po raz kolejny po ogłoszeniu wyników wyborów i która towarzyszy nam od wielu lat – pogarda dla świata pracy fizycznej, w fabryce, w sklepie czy na roli. Na tej pogardzie i poczuciu własnej wyższości nie zbuduje się nigdy żadnej solidarności, ani tej zwykłej, ani pisanej wielką literą. Mamy w tym pomysłe echa podróży łagodzących ton protestów doradców, którzy w lecie 1980 r. wyruszyli ze stolicy do Stocznii Gdańskiej. Mamy echa planu komunistów na pierwszą „nową Solidarność”, bezębną i bezpieczną kontynuację wielkiego ruchu w formie tzw. „żółtego związku” (czyli fikcyjnego związku zawodowego, reprezentującego de facto interesy pracodawców,

w tym przypadku – komunistycznego państwa), jaką planowano stworzyć po zakończeniu stanu wojennego i z której ostatecznie zrezygnowano. I tylko prawdziwej Solidarności nie mamy, bo przecież to wszystko odbywa się w kontrze do tamtego zrywu. Operacja „false flag” w pełnej krasie.

Niezgoda na wynik wyborczy

Równolegle ludzie Trzaskowskiego wciąż kwestionują wynik wyborczy, wierząc chyba w cud, który miałby się wydarzyć w równieź przecież przez nich nieuznawanej izbie Sądu Najwyższego. Wielkomiejscy zwolennicy kandydata Platformy nie zdejmują ze swoich płotów banerów z jego twarzą, łudząc się, że mogą być za chwilę znów potrzebne. Gdyby jednak doszło do takiego zwrotu akcji, sytuacja Trzaskowskiego nie byłaby wcale lepsza, a wygrana łatwiejsza niż 12 lipca. Nie wiadomo, jak zagłosowaliby znużeni wyborcy, przede wszystkim jednak nie jest pewne, czy prezydent Warszawy utrzymałby swoje zdobycze z innych elektoratów. Od wyborów jego najtwardsi zwolennicy zdążyli już przecież obrazić nie tylko

osoby i całe regiony głosujące na PiS, lecz także pozostałych kandydatów i wielu ich sympatyków. Jak to wygląda w praktyce, można zobaczyć choćby na koncie facebookowym Roberta Biedronia. Biedroń udostępnił dość trafnie oddający istotę problemu obrazek, na którym widzimy Rafała Trzaskowskiego stojącego na karykaturalnie wysokiej, wyrastającej ponad tłum mównicy i krzyczącego z niej: „Zamierzam stworzyć oddolny ruch obywatelski”. „Nic nie słychać” – mówią ludzie na dole. Reakcje na wpis są dość zaskakujące – dominuje oburzenie, że polityk ośmiela się krytykować Trzaskowskiego, a więc „wchodzi w narrację PiS”. Jak widać, bardzo wielu szczerych demokratów nie toleruje najmniejszego odstępstwa od linii. Wydawać by się mogło, że Trzaskowski wyzwolił pewien potencjał, choć tak naprawdę to wciąż są te same grupy i środowiska. Sondaże nie wskazują na żaden przełom w preferencjach partyjnych, jeśli zaś szukać w nich jakiegś zmiany, to w niezłym debiucie wciąż pozostającej w powijakach siły tworzonej przez Hołownię. Pozostaje niewiadomą, jak pomysł na

ruch Trzaskowskiego wpłynie na samą Platformę.

Zmiana wizerunkowa

Na pewno bardzo mocno zakwestionowana została pozycja Borysa Budki, od którego, według plotek, odwracają się kolejni dotychczasowi stronnicy, uważający go dziś za obciążenie dla Trzaskowskiego. Na ciekawy aspekt sprawy zwraca we „Wprost” uwagę Eliza Olczyk, porównująca dzisiejsze ruchy w Platformie do wizerunkowych zmian, jakie w swoim czasie sprowadziły Sojusz Lewicy Demokratycznej z niemal szczytu potęgi do partii nie zawsze przekraczającej próg wyborczy. Wygrana Trzaskowskiego może spowodować wymianę liderów formacji, a może nawet szyldu. Zatrzymanie Sławomira Nowaka, swoją drogą bardzo mocno zaangażowanego w kampanię najpierw Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, a później Rafała Trzaskowskiego, może ten proces przyspieszyć. Nowa Solidarność może więc zastąpić Platformę lub tylko mocno ją przemeblować. Nie będzie natomiast oddolnym ruchem społecznym, godnym nazwy, którą próbuje dziś zawłaszczyć.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Już w najbliższy czwartek 30.07 w „Gazecie Polskiej Codziennie”

bezpłatny dodatek



#kup dziennik „Gazeta Polska Codziennie” i #czytaj



A w nim:

- Na pandemii Polska traci stosunkowo mało, a po odbiciu gospodarczym może dużo zyskać
- Firmy wychodzą z kryzysu – pokazują najnowsze badania
- Nieodkryte aspekty bezpośrednich inwestycji zagranicznych w państwach narodowych



fot. mat. pras./d

„SPRAWA SIĘ RYPLA” \ Babcia umiera wkrótce po swoich setnych urodzinach. Jej rodzina, zwłaszcza skąpy Ludwik (Franciszek Pieczka), aby podtrzymać zainteresowanie mediów, postanawia zataić wiadomość o śmierci długowiecznej krewnej.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:15 Kwadrans polityczny 08:40 Ta jedyna (29) - serial 09:15 Ranczo (65) - serial 10:15 Komisarz Alex (120) - serial 11:05 Ojciec Mateusz (101) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:35 Agropogoda 12:40 Magazyn rolniczy 12:55 Natura w Jedynce 14:00 Elif (780) - serial 15:00 Wiadomości	07:30 Pytanie na śniadanie 11:25 Rodzinka.pl - serial 11:55 Barwy szczęścia (2260) - serial 12:30 Koło fortuny - telet. 13:05 Va banque - telet. 13:35 Na sygnale (246) - serial 14:05 Chłopi (7) - serial 15:10 Doktor z alpejskiej wioski - nowy rozdział (84) - serial 16:00 Koło fortuny - telet. 16:35 Familiada - telet. 17:10 Więzień miłości (353) - serial	07:00 Wstajesz i wiesz 09:05 Szpital (586) - serial 10:05 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:05 Detektywi (609) - serial 11:40 Detektywi (610) - serial 12:15 Ukryta prawda (852) - serial 13:15 Szpital (587) - serial 14:15 Detektywi (611) - serial 14:50 Detektywi (612) - serial 15:25 Milionery - teleturniej	06:00 Nowy dzień 08:45 Malanowski i partnerzy (607) - serial 09:15 Malanowski i partnerzy (608) - serial 09:45 Sekrety rodziny (104) - serial 10:45 Dlaczego ja? (931) - serial 11:45 Gliniarze (250) - serial 12:50 Wydarzenia 13:30 Interwencja 13:45 Trudne sprawy (751) - serial 14:45 Dlaczego ja? (701) - serial	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:30 Polska na dzień dobry 09:20 Bajka w Telewizji Republika 09:40 Telezakupy 09:55 Wolne głosy - popołudnie 10:20 Telezakupy 10:35 Dziennikarski poker - zaprasza Adrian Stankowski 11:05 W punkt 11:25 Telezakupy 11:40 Mówi się... 12:05 TweetUp 12:25 Telezakupy 12:40 Polska na dzień dobry 13:50 Telezakupy 14:05 Starcie cywilizacji 14:45 Telezakupy 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu 17:15 Wolne głosy - popołudnie 18:00 Przekaz dnia 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - serwis informacyjny 18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	07:55 Świat w obrazach 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Świadkowie 09:10 Papież Polak do rodaków 10:00 Informacje dnia 10:15 Jak my to widzimy 10:45 Zew natury 11:05 Mocni w wierze 11:35 100 cudownych miejsc na świecie 11:45 Historia i architektura prof. Ryszarda Natu-siewicza 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Sanktuaria polskie 12:40 Filmowe zyciorysy 13:30 Msza święta 14:30 Filmowe zyciorysy 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Jestem mamą 16:30 Kalejdoskop młodych 16:50 Robi 17:10 Prosto o gospodarce 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Eksodus - droga narodu wybranego 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
PO POŁUDNIU	15:10 Pogoda 15:15 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Przysięga (223) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:25 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 17:55 Uśmiech losu (16) - serial 18:55 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:25 Sport 19:30 Wiadomości 20:10 Pogoda 20:15 Alarm! 20:35 La Bandida (26) - serial 21:30 Sanatorium miłości 2 - reality show 22:35 Ocaleni - reality show 23:40 Siła spokoju - dramat obyczajowy, Niemcy/USA 2006 01:50 Kraina Jane Austen - komedia romantyczna, Wielka Brytania/USA 2013	18:00 Panorama 18:30 Va banque - telet. 19:00 Rodzinka.pl - serial 19:30 Barwy szczęścia (2260) - serial 20:10 Sprawa się rypla - komedia, Polska 1984. Na kilka dni przed swoimi setnymi urodzinami umiera Kornelia Placek. Śmierć nastorki komplikuje plany rodziny Placków, którzy wcześniej przyjęli od gminy prezenty dla jubilarki i zataili zgon babci. Na domiar złego, Placków odwiedzają dziennikarze, którzy chcą przeprowadzić wywiad z seniorką rodu. 21:45 Siostry (8) - serial 22:55 Film dla Stasia - film dok., Polska 2017 23:55 Rodzinka.pl (282) - serial 00:30 Defekt 2 (9) - serial 01:30 Przychodzi facet do lekarza - komedia, Belgia/Francja 2014	16:00 Fakty po południu 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 Ukryta prawda (853) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Doradca smaku 20:20 Milionery - telet. 21:00 Krwawy diament - dramat przygodowy, Niemcy/USA 2006. Przemysłownik z RPA i rybak z ludu Mende wyruszają na poszukiwanie różowego diamentu, który mógłby zmienić ich życie. Tym akcją jest wojna domowa w Sierra Leone w latach 90. XX wieku. 00:00 Kuba Wojewódzki - talk-show 01:00 Nagłe zderzenie - film sensacyjny, USA 1983	15:50 Wydarzenia 16:25 Pogoda 16:30 Interwencja 16:45 Gliniarze (182) - serial „Gliniarze” ukazują mroczne oblicze stolicy i najtwardszych policjantów w kraju, którzy na co dzień zmagają się z najcięższymi sprawami. Przed nimi szeregi wyzwań, które wymagać będą sprytu, inteligencji i kreatywności. 17:45 Sekrety rodziny (152) - serial 18:50 Wydarzenia 19:30 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Nowy początek - film SF, USA 2016 22:40 Bez hamulców - film sens., USA 2012 00:25 Drużyna A - komedia sens., USA 2010 03:00 Tajemnice losu - pr. rozryw.	18:52 Prognoza pogody 19:00 Dziennikarski poker - zaprasza Tomasz Sakiewicz 19:45 Przekaz dnia 20:00 W punkt 20:25 Mówi się... 21:00 Biznes Polska 21:30 Koniec systemu 22:00 Poland Daily 22:30 Ekonomia raport 22:50 Suma dnia 23:25 Poland Daily - Culture 23:35 Poland Daily - History 23:50 Poland Daily - Travel 00:00 Poland Daily	18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Każdy maluch to potrafi 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Mysłąc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Eksodus - droga narodu wybranego 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia
WIECZOREM						

KRZYŻÓWKA

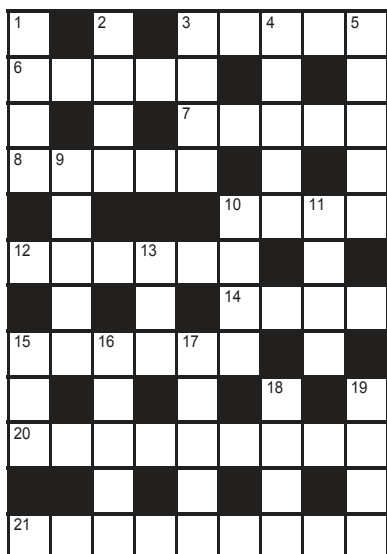
POZIOMO

- owoc grochu
- wokół niego rama
- guma do żucia
- kontrola przedsiębiorstwa
- syn Dedala
- album na znaczki
- atak szalu
- mierny potomek wielkich przodków
- nad Menem lub Odrą
- nosi habit

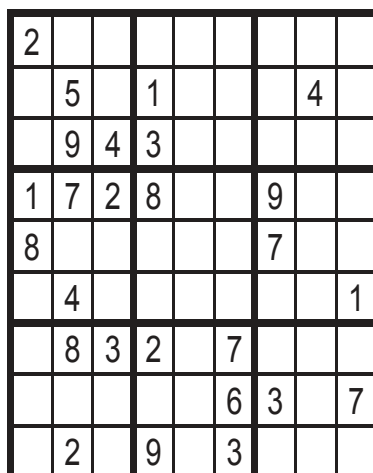
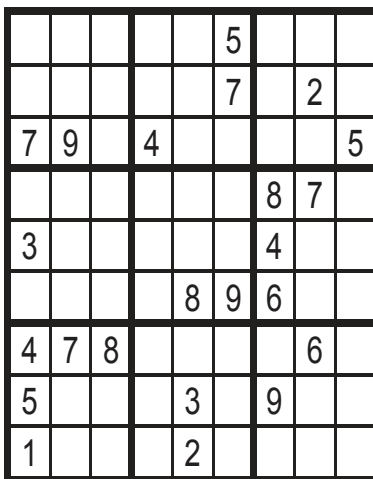
PIONOWO

- tryska z odwiertu
- znój, mózół
- lina przy żaglu
- pracuje na kutrze
- pod wodzą szypra
- wolne od pracy

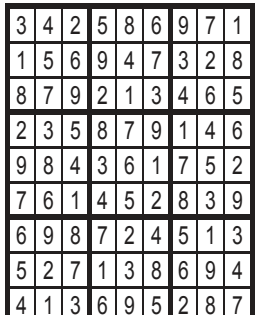
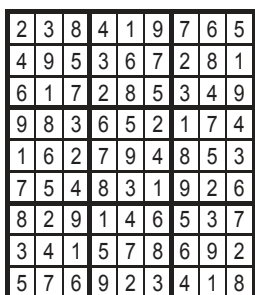
- dawna Persja
- koralkowa wyspa
- cztery kubiki
- leśny duszek
- syn Abrahama
- huragan, nawałnica
- japońskie miasto u podnóża wulkanu
- sycylijski wulkan



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Paweł Woźniak
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rzuczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ableska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasik
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsnowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsnowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.), Anna Krajowska (z-ca kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karz-Kaczowska (p.o. kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kiełkucki
Fotograf: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Beata Drózd
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydani: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

Strefa Wolnego Słowa

„GAZETA POLSKA” \ Tygodnik

Bezprawne działanie RPO i sądów



W najnowszym numerze tygodnika „Gazeta Polska” (30/2020) polecamy Państwu tekst Huberta Kowalskiego „Sądowa batalia o małą Ines”. Polski sąd chciał odebrać babci wnuczkę i przekazać ją ojcu, opierając się na postanowieniu, które było skierowane do matki Ines. Choć mama dziewczynki zmarła, sędziowie nie zawiesili postępowania. Skupili się bowiem na orzeczeniu sądu belgijskiego i uznali, że niezależnie od obecnej sytuacji należy oddać Ines ojcu, którego dziewczynka nie zna.



ANITA WŁODARCZYK \ Różnych rzeczy miałam okazję spróbować podczas pandemii, ale najlepszą z nich był chyba udział w wirtualnym wyścigu ORLEN e-Tour de Pologne dla amatorów. Przede wszystkim można było trochę porywalizować. Poza tym więcej czasu spędzałam z rodziną i przyjaciółmi. Zwykle w okresie przygotowawczym przez większość dni jestem poza domem. Pod tym względem – tak jak i w kontekście zyskania dodatkowego czasu na przygotowanie do igrzysk – pandemia miała u mnie pozytywny skutek.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl WTOREK 28 LIPCA 2020

SPORT

15

RAJD BAJA \ W Szczecinku triumfowali Kuba Przygoński, Maciej Giemza i Kamil Wiśniewski

Świetni na poligonie

Trzy kategorie, trzy zwycięstwa – od mocnego uderzenia zawodnicy ORLEN Teamu, specjalizujący się w rajdach cross-country, rozpoczęli tegoroczną rywalizację w mistrzostwach Polski. Kuba Przygoński wygrał klasyfikację T1 w gronie kierowców, Maciej Giemza był najszybszym motocyklistą, natomiast Kamil Wiśniewski wygrał quadową klasyfikację Q2. Rajd był rozgrywany na terenie poligonów Czarne oraz Okonek w okolicach Szczecinka.



Kuba Przygoński świetnie spisał się w Szczecinku | fot. mat. pras., Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Podobnie jak wielu sportowców, terenowa sekcja ORLEN Teamu długo musiała czekać na wznowienie startów. Nic więc dziwnego, że do ścigania w ramach Baja Szczecinek przystępowali bardzo zmotywowani. To przełożyło się na wyniki. Maciej Giemza i Kuba Przygoński od pierwszego dnia bowiem prowadzili w swoich kategoriach.

– Wygrywamy pierwszą rundę mistrzostw Polski, bardzo się z tego cieszymy, bo to był pierwszy start w samochodzie terenowym po tej długiej przerwie. Wracamy do gry, za nami 200 km odcinków specjalnych. To był bardzo fajny rajd, jestem tu pierwszy raz i na pewno będę to dobrze wspominać, trasa i roadbook były bardzo dobrze przygotowane, więc można było pew-

nie jechać. Odcinki różniły się między sobą, pierwszy z nich prowadził po lesie, po dziurach, było dużo zakrętów. Drugi natomiast był szybszy, bardziej piaszczysty, pustynny. Cieszę się ze współpracy z Timo i z tego, jak sprawował się samochód, bo przejechaliśmy nim mało kilometrów – powiedział na mecie Kuba Przygoński, dodając, że wraz z zespołem wprowadził kilka zmian

w toyocie hillux, dzięki czemu auto było jeszcze szybsze. Śladami Kuby Przygońskiego podążał Maciej Giemza, który również pewnie zwyciężył w swojej kategorii. – To jest świetne uczucie, móc w końcu „odkurzyć” cały rajdowy system, usiąść na motocykl w trybie rajdowym, pościgać się i porywalizować z innymi zawodnikami. To nie był długi rajd, ale dał nam dużo emocji,

energii i motywacji do pracy. Dzisiejsze odcinki były bardzo szybkie, jeszcze szybsze niż wczoraj, średnia prędkość mogła wynosić ok. 100 km/h – powiedział po rajdzie Maciej Giemza, który przyznał, że po pierwszym odcinku wprowadził zmiany w swoim motocyklu, aby wykrzesać z niego jeszcze więcej prędkości. Motocyklista ORLEN Teamu wygrał prolog oraz piątkowe i sobotnie odcinki specjalne i już niecierpliwie czeka na kolejne starty. Łączny czas przejazdów Macieja Giemzy podczas Baja Szczecinek to 02:23:30.

Powody do radości miał także Kamil Wiśniewski, który w poprzednich latach startował już w Szczecinku, zdobywając tam wysokie miejsca. Zawodnik ORLEN Teamu zajął trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej quadów, wygrywając równocześnie kategorię Q2, a trasę rajdu pokonał w czasie 02:46:05. – Utrzymałem prowadzenie w klasie 4x4, które objąłem w piątek, w sobotę dodatkowo awansowałem w klasyfikacji generalnej. Rywale z pozostałych klas, którzy wygrali klasyfikację generalną, byli ode mnie szybsi o około 15–20 km/h, co jest dużą różnicą. Przykładowo, ja jechałem z prędkością ok. 100km/h, podczas gdy moi przeciwnicy mogli jechać nawet 125 km/h. Mimo, że mój quad momentami grzązał w piaszczystej nawierzchni, z jaką mieliśmy tutaj do czynienia, to nawiązałem walkę i rywalizację, więc jestem zadowolony z wyniku – powiedział Kamil Wiśniewski, który podczas Baja Szczecinek miał okazję przetestować w swoim quadzie kilka elementów i rozwiązań.

(zwr)

Pojechali na szóstkę

ORLEN TEAM \ Miko Marczyk i Szymon Gospodarczyk oraz Adrienn Vogel i Ivett Notheisz zakończyli rywalizację w inauguracyjnej rundzie mistrzostw Europy. Rajdowy mistrz Polski z sezonu 2019 uplasował się na 6. miejscu w klasyfikacji ERC1 Junior i na 10 miejscu w klasyfikacji generalnej mistrzostw Europy. Żeńska załoga ORLEN Teamu zajęła 5. miejsce w grupie ERC3, zwyciężając równocześnie w klasyfikacji kobiet.

Miko Marczyk z pilotem Szymonem Gospodarczykiem debiutowali w tej niezwykle wymagającej imprezie, w której do pokonania mieli aż 15 odcinków specjalnych o łącznej długości ponad 197 km. Włoskie trasy, jak zaznaczali zawodnicy w swoich wypowiedziach podczas rajdu, były zupełnie inne niż te, na których ścigali się dotychczas. Pierwszego

dnia rajdu reprezentanci ORLEN Teamu zmierzili się z odcinkami specjalnymi prowadzącymi po starym, nierównym asfalcie z dużą ilością cięć i kamieni wyrzucanych na drogę. Po sobotnich odcinkach Miko Marczyk i Szymon Gospodarczyk znajdowali się na 7. miejscu w klasyfikacji juniorów i na 12. miejscu w klasyfikacji generalnej mistrzostw Euro-

py. Dobrą lokatę zajmowała także załoga Vogel/Notheisz, która zajmowała 8. pozycję w grupie ERC3. Drugiego dnia charakterystyka trasy zupełnie się zmieniła – na zawodników czekały piękne, włoskie, bardzo przyczepne asfalty, wznoszące się po półkach skalnych z wieloma nawrotami. – Nigdy nie spotkałem się z tak wysoką przyczepnością.

Przeciążenia, które są w samochodzie, są naprawdę imponujące. To, jak można opóźnić hamowanie, też robi wrażenie. Nawet najtwardsze opony potrafią nagrzewać się do temperatury 100 stopni – skomentował po rajdzie Miko Marczyk.

Radości ze startu nie ukrywała Adrienn Vogel, która w ciepłych słowach wypowiadała się o współpracy z zespołem i swoją pilotką. – To był fantastyczny weekend! Jesteśmy bardzo zadowolone ze zwycięstwa wśród żeńskich załóg i 5. miejsca w kategorii ERC3. Zdobyliśmy duże doświadczenie. Moja pilotka Ivett była niesamowita, bardzo mi pomogła i jestem bardzo wdzięczna za jej pracę. Słowa uznania należą się tak-

że zespołowi, miałyśmy samochód z doskonałymi ustawieniami – podsumowała rajd Adrienn Vogel.

W niedzielę zawodnicy pokonali aż trzy pętle, czyli 9 odcinków specjalnych. Załoga Marczyk/Gospodarczyk, wykorzystując doświadczenie z pierwszych przejazdów danych oesów, z odcinka na odcinek poprawiała uzyskiwane czasy. W klasyfikacji generalnej mistrzostw Europy Miko Marczyk zajmuje 10. miejsce. Adrienn Vogel jest 44. Następna runda mistrzostw Europy zostanie rozegrana w dniach 14–16 sierpnia. Areną zmagani będzie lotewska Liepaja.

(zwr)

Artykuły powstały we współpracy z PKN ORLEN

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-10 GOSPODARKA
11 KULTURA
12-13 PUBLICYSTYKA
14 PROGRAM TV
15 SPORT

#LATO

z prenumeratą
elektroniczną
„Gazety Polskiej
Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E- PRENUMERATY

4 zł – tydzień

16 zł – miesiąc

46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819



Wtorek
28/07/2020
gpcodziennie.pl [facebook.com/GPCodziennie](https://www.facebook.com/GPCodziennie)
twitter.com/GPCodziennie redakcja@gpcodziennie.pl
 Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74

WAKACJE POMYSŁ NA KREATYWNE SPĘDZANIE WOLNEGO CZASU

Młodzież w klasztorze

Pocysterski klasztor w Henrykowie ożywa energią nastolatków | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Nazwa przedsięwzięcia – „Młodzież w klasztorze” – brzmi nieco tajemniczo i wbrew pozorom nie oznacza zamknięcia młodych ludzi w wiekowych murach. Właściwie to wręcz przeciwnie.

Nikodem Prokociński

To pomysł ks. Piotra Rozpędowskiego, kierownika internatu i nauczyciela w Katolickim Liceum Ogólnokształcącym w Henrykowie. Na wakacje szkoła znajdująca się w starym opactwie cystersów pustoszeje, ale wokół niej włączają się bez większego celu młodzi ludzie. Ksiądz wyszedł z inicjatywą, aby spotykać się z nimi regularnie raz w tygodniu w każdy czwartek i organizować (także z ich pomocą) kreatywnie i pożytecznie czas wolny. Szczególnie że z powodu pandemii nastolatki z Henrykowa i okolicznych wiosek były zmuszeni do spędzania wakacji w miejscu zamieszkania. I tak powstała grupa pod nazwą „Młodzież w klasztorze”, którego to określenia nie należy traktować dosłownie.

Pierwsze spotkania pokazały, że chodzi o aktywnie spędzony czas, także na wyjazdach. – Najpierw zależało nam na integracji i zapoznaniu się. Chcia-

łem pokazać młodzieży, że bycie przy Kościele czy przyjęcie do klasztoru nie jest niczym strasznym, a wręcz odwrotnie. Ku mojemu zaskoczeniu na te dwa pierwsze spotkania przyjechała młodzież nie tylko z Henrykowa i okolicznych wiosek, ale nawet z Olawy, Strzelina czy Wrocławia. Wszystko działało się zupełnie spontanicznie. Było ponad 30 osób. To pokazuje wielki głód działań duszpasterskich w wakacje wśród młodzieży – opowiada ks. Piotr Rozpędowski.

Wieczór przebiegał według prostego scenariusza. Najpierw zabawy integracyjne, tańce, zapoznanie się. Później ognisko z pieczeniem kiełbasek i rozmowami. A potem wszyscy spotkali się w jednej z sal klasztornych, usiedli w kręgu, by zaangażować się w ciekawą dyskusję. – Niektórzy zaczęli dawać świadectwo, co zmienił w ich życiu Pan Bóg, gdy należeli do różnych młodzieżowych wspólnot. Widziałem zacieka-

wienie na twarzach uczestników. Byli tacy, którzy nigdy nie mieli do czynienia z żadną katolicką grupą młodzieżową. Jedna z dziewczyn, gdy ją zapytałem: „jak było?”, odpowiedziała: „jakoś tak inaczej”. Widziałem zaintrygowanie i pozytywne zaskoczenie – mówi ks. Rozpędowski.

Po dwóch spotkaniach stacjonarnych kapłan postanowił wybrać się ze swoją grupą do Barda. Tam zorganizował ambitną wędrowkę szczytami Gór Bardzkich aż do samego Kłodzka. Wszyscy przeszli 30 km. Część z uczestników przeżyła pierwszy taki wyjazd górski, więc była to dla nich wielka przygoda. – Czuli ogromne zmęczenie, momentami opadali z sił, ale po wszystkim stwierdzili, że bardzo chcą dalej podróżować, więc obraliśmy już następny cel: Śnieżnik – zapowiada ks. Rozpędowski.

.....
CZYTAJ WIĘCEJ NA s.2

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA

Akcja ratowania Doliny Baryczy

Radni Sejmiku Województwa Dolnośląskiego podjęli uchwałę w sprawie przekazania 400 tys. zł na zakup pomp służących do napowietrzania wody w rzece Baryczy. W obecności marszałka Cezarego Przybylskiego rozpoczął się proces napowietrzania zanieczyszczonej wody z użyciem nowego sprzętu. – Nasze działania wynikają z troski o to piękne i unikatowe miejsce. Skutki katastrofy będziemy odczuwać jeszcze długo, teraz najważniejsze jest ratowanie przyrody – mówi marszałek Cezary Przybylski.

Pieniądze przyznane przez dolnośląski sejmik zostały przekazane podlegającej samorządowi województwa spółce Stawy Milickie, która kupiła dzięki nim dwie specjalistyczne pompy: mniejszą o wydajności 475 m sześć./h i większą o wydajności aż 1250 m sześć./h. Sprzęt, którego zadaniem jest napowietrzanie zanieczyszczonej wody, dotarł już wczoraj i po pomyślnie przeprowadzonych testach dziś został uruchomiony w pełnym zakresie. Pompy będą pracowały przez najbliższe dni przez okrągłą dobę. W międzyczasie na bieżąco będą sprawdzane parametry wody. Ze względu na wartości przyrodnicze i walory krajobrazowe Dolina Baryczy jest obszarem chronionym.

.....
(jw/UMD)

fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



ŚLUBOWANIE POLICJANTEK I POLICJANTÓW

REGION \ W Komendzie Wojewódzkiej Policji we Wrocławiu odbyła się uroczystość ślubowania 34 nowych policjantek i policjantów. Szeregi dolnośląskiej policji zasilili kolejni funkcjonariusze. Akty ślubowania nowo przyjętym wręczył komendant insp. Dariusz Wesołowski. Po zakończeniu szkolenia podstawowego nowo przyjęci funkcjonariusze zasilą szeregi komend miejskich i powiatowych województwa dolnośląskiego.

fot. Policja/d

POMYSŁ NA KREATYWNE WAKACJE

Młodzież w klasztorze

Do Henrykowa chętnie przyjeżdżają młodzi. Ostatnie spotkanie przybrało jeszcze inną formę: warsztatów. Przyjechali prowadzący z Wrocławia i opowiadali nastolatkom o poczuciu wartości człowieka.

Nikodem Prokocimski

To jeden z największych problemów młodych ludzi – poczucie własnej wartości. Cieszę się, że uczestniczyła w tym młodzież z Henrykowa i okolic. Zaczynają przychodzić kolejne osoby namawiane przez koleżanki i kolegów – mówi młody ksiądz. Warsztaty trwały trzy godziny, uczestnicy mieli do wykonania konkretne zadania. Z pewnością jest to świetna wakacyjna alternatywa dla włączenia się po okolicy, może z piwem czy papierosem. Ksiądz Piotr nie ukrywa, że chce dotrzeć także, a może przede wszystkim, do młodzieży niewierzącej, która nie ma pomysłu na wakacje. – Grupa „Młodzież w klasztorze” nie jest od tego, żeby za wszelką ce-

\\ Grupa „Młodzież w klasztorze” nie jest od tego, żeby za wszelką cenę nawracać. Ja oczywiście nie udaję, że nie jestem księdzem, ale chodzi o wspólne spędzanie czasu z ciekawymi ludźmi. Rozmowy, przygody, ciekawe wyjazdy. Widzę, że te wydarzenia stają się coraz popularniejsze. Wiem, że już jesteśmy rozpoznawalni w okolicy.

I o to chodzi \\

nę nawracać. Ja oczywiście nie udaję, że nie jestem księdzem, ale chodzi o wspólne spędzanie czasu z ciekawymi ludźmi. Rozmowy, przygody, ciekawe wyjazdy. Widzę, że te wydarzenia stają się coraz popularniejsze. Wiem, że już jesteśmy rozpoznawal-

ni w okolicy. I o to chodzi. Klasztor też może się przeciwko kojarzyć z młodzieżą, a nie tylko z zakonem i różnymi stereotypami o nieatrakcyjnym stylu życia – stwierdza ks. Piotr.

Młodzieży chce pokazać uniwersalne wartości chrze-

ścijańskie, których warto się trzymać. Grupa nikogo nie wyklucza, a wręcz przeciwnie – jest otwarta na każdego, bez względu na poziom wiary czy doświadczenie bycia w religijnej wspólnoty. – Młodzi w wielkich miastach mają lepszy dostęp do rozrywek, ciekawszych miejsc. Tutaj na wsi jest o to bardzo trudno. Nastolatki nudzą się, a rozpiera energia. Trzeba ją dobrze spożytkować – uśmiecha się dyrektor internatu w liceum henrykowskim.

Jego kolejnym pomysłem w ramach całej inicjatywy jest odremontowanie i dostosowanie dla młodzieży dwóch pomieszczeń piwnicznych w klasztorze. – Teraz to pomieszczenie służy jako garciarnia, ale dobrze byłoby je zmienić w strefę dla młodzieży, gdzie młodzi będą się po-



prostu dobrze czuli. Czekają nas malowanie ścian, montaż oświetlenia i zrobienie niezbędnych mebli. Nie chodzi o sterylne warunki jak ze zdjęć w katalogu. Będziemy

WIRTUALNA WYSTAWA

Zamek Książ w technikolorze

Kilkadziesiąt ponadstuletnich niepublikowanych wcześniej fotografii wnętrza Zamku Książ w Wałbrzychu zostanie zaprezentowanych na wirtualnej wystawie „Zamek Książ w technikolorze”. Wernisaż wystawy odbędzie się 7 sierpnia.

Przygotowanie wirtualnej ekspozycji zostało dofinansowane przez Narodowe Centrum Kultury w ramach programu „Kultura w sieci” kwotą 68 tys. zł.

Jak przekazał rzecznik Zamku Książ i prezes Fundacji Książ Daisy von Pless Matheus Mykityszyn, na potrzeby wystawy wybrano oraz profesjonalnie pokolorowano 30 ponadstuletnich, wcześniej niepublikowanych fotografii wnętrza zamkowych. „Będą one dostępne dla wszystkich na stronie internetowej Zamku Książ w Wał-

brzychu, w postaci bezpłatnej wirtualnej ekspozycji ukazującej i opisującej splendor dawnej rezydencji w Książu, historię wnętrza rezydencjonalnych, ich wystroju i zastosowanych stylów” – podkreślił Mykityszyn, który jest także kuratorem wystawy. W tym celu powstanie subdomena wtechnikolorze.ksiaz.walbrzych.pl. Koloryzacji historycznych fotografii dokonał Mirosław Szponar, a samą stronę stworzyła wyłoniona drogą formalną firma S3D.

.....
(jw/PAP)

KOMUNIKACJA

Najpierw towarowe, później osobowe

Po blisko 20 latach przerwy zostanie wznowiony kolejowy ruch towarowy na odnowionym odcinku z Sobótki do Świdnicy. W 2021 r. tą trasą oraz remontowanym odcinkiem z Wrocławia do Sobótki pojadą pociągi pasażerskie.

Rzecznik prasowy PKP PLK Mirosław Siemieniec poinformował, że 20-kilometrowy odcinek z Sobótki Zachodniej do Świdnicy w pierwszej kolejności przygotowano do kursowania składów towarowych. Pojadą tedy pociągi wywożące kruszywo z okolic Sobótki. Otwarcie odcinka Sobótka Zachodnia-Świdnica umożliwi rozpoczęcie prac na odcinku między Wrocławiem a Sobótką.

Rzecznik podał, że na odcinku z Sobótki Zachodniej do Świdnicy ułożony został nowy tor, wymieniono rozjazdy, a prace poprzedziło usunięcie starych szyn i podkładów oraz wzmocnienie podtorza i odwodnienie terenu. „Ważnym zakresem prac była gruntowna renowacja bli-

sko 30 obiektów inżynierskich. Prace objęły m.in. wiadukt kolejowy nad ul. Śląską w Świdnicy” – przekazał Siemieniec.

Na udostępnionym dla ruchu odcinku jest 14 przejazdów kolejowo-drogowych. „Wszystkie zostały oznakowane odpowiednio do przepisów ruchu drogowego. Do czasu podłączenia dodatkowych urządzeń przejazdowych składy towarowe będą kursowały z wykorzystaniem dodatkowych procedur bezpieczeństwa. Prędkość przed skrzyżowaniem będzie ograniczona do maksymalnie 20 km/h i podawany będzie sygnał dźwiękowy. Na skrzyżowaniu z drogą krajową pociąg przejedzie dopiero po wstrzymaniu ruchu na drodze przez obsługę pociągu” – tłumaczył rzecznik.

Dodał, że kolejne prace obejmą przebudowę i budowę peronów. Na stacji Sobótka Zachodnia wymienione będą pozostałe rozjazdy. Wybudowany zostanie nowy peron, przy którym z obu stron będą się zatrzymywały pociągi.

Siemieniec poinformował też, że wykonawca przygotował już materiał do prac na kolejnym odcinku. Roboty będą postępować od strony Sobótki w kierunku Wrocławia. „Zostanie zdemontowany stary tor, wzmocnione będzie podtorze. Przed wykonawcą także m.in. prace związane z udrożnieniem i odnowieniem odwodnienia, usunięciem samosiejek. Już wycięto część krzaków i drzew, które przez kilkanaście



SPOTKANIE Z MŁODYMI SPORTOWCAMI

BOGUSZÓW-GORCE \ Burmistrz Krzysztof Kumorek spotkał się w Urzędzie Miejskim w Boguszwie-Gorcach z dziećmi, które osiągnęły sukcesy sportowe w biathlonie i promują gminę. Podziękował im za pracę, jaką wykonują każdego dnia.

fot. mat. pras./d



WIZYTA KONSULA GENERALNEGO UKRAINY

REGION \ Wicewojewoda dolnośląski Bogusław Szpytma spotkał się z konsulem Ukrainy Waczesławem Wojnarowskim, by m.in. omówić sytuację społeczności ukraińskiej na terenie Dolnego Śląska. W spotkaniu uczestniczył także konsul honorowy Grzegorz Dzik.

fot. Duw.pl/d



Jest też czas na spotkanie przy ognisku | fot. arch./d

się posługiwać paletami czy używanymi meblami – opisuje ks. Piotr. Chciałby też wyposażać sale w sprzęt multimedialny. Dalekosieżne plany

nie zrealizują się bez wsparcia ludzi dobrej woli. Jeśli ktoś może w jakikolwiek sposób pomóc – czy rękami do pracy, czy funduszami,

a może materiałami lub pomysłem – zachęcamy, by napisał do księdza Rozpedowskiego na adres: rozpedowski.piotr@gmail.com.



W tej malowniczej okolicy znowu ruszą pociągi | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

lat wyrosły na nasypie kolejowym” – wyjaśnił.

Rewitalizowana linia kolejowa z Wrocławia przez Sobótkę Zachodnią do Świdnicy ma ok. 60 km. Usprawnienie ruchu pociągów na jednotorowej trasie Wrocław – Świdnica zapewnią dwie mijanki w Bielanych Wrocławskich i Sobótce Zachodniej.

Na terenie Wrocławia będą dwa przystanki: Wrocław Partynice i Wrocław Wojszyce. „Ich lokalizację ustalono w dogodnych dla pasażerów miejscach. Przystanek Wrocław Partynice będzie bliżej ul. Zwycięskiej po obydwu stronach drogi i przejazdu kolejowego. Wrocław Wojszyce zostanie przeniesiony na ul. Grot-

-Roweckiego, a perony będą po obu stronach ulicy. Takie rozwiązanie maksymalnie ograniczy czas zamknięcia przejazdów w trakcie kursu pociągów” – tłumaczył Siemieniec.

W sumie przebudowanych zostanie 14 przystanków; będą wyższe niż obecnie, dostosowane do potrzeb podróży. Zostanie też zainstalowane nowe oświetlenie, wiaty i ławki oraz czytelne oznakowanie. Dojścia zostaną dostosowane do potrzeb osób o ograniczonej możliwości poruszania się.

Rzecznik podkreślił, że odnowiona po ponad 20 latach trasa kolejowa zapewni ponownie przejazd pociągów pasażerskich z prędkością do 100 km/h.

„Dodatkowy zakres prac, zwiększający przyszłe wykorzystanie linii i stacji w Kobierzycach, wymagał więcej czasu na realizację projektu. Zakończenie prac przewidziano na koniec 2021 r.” – dodał.

Inwestycja o wartości blisko 217 mln zł – „Rewitalizacja linii kolejowej nr 285 na odcinku Wrocław Gł. – Świdnica Przedmieście wraz z linią nr 771 Świdnica Przedmieście-Świdnica Miasto” – jest współfinansowana ze środków unijnych EFRR w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Dolnośląskiego.

(jw/PAP)

O TYM I OWYM

ZWIEDZANIE

Wystawa pokonkursowa



Do 5 sierpnia można poznać z bliska 12 koncepcji aranżacji wystawy, które rywalizowały w konkursie ogłoszonym przez Ossolineum i Fundację Art Transparent na opracowanie koncepcji aranżacji wystawy stałej Muzeum Książąt Lubomirskich. Budowa nowego muzeum ruszy w przyszłym roku przy ul. Szewskiej. Celem konkursu było wyłonienie najciekawszej koncepcji scenograficznej wystawy stałej, która zostanie zrealizowana w nowym, projektowanym obecnie budynku muzealnym. Nowa siedziba ossolińskiego Muzeum Książąt Lubomirskich stanie pomiędzy ul. Fredry, Szewską i placem Uniwersyteckim we Wrocławiu.

Projekt oprócz propozycji formy prezentowania zabytków (obrazów, grafik, rzeźb, broni,

numizmatów, drobnych przedmiotów, książek, rękopisów, archiwalnych zdjęć) miał zawierać wstępne projekty gablot ekspozycyjnych i elementów scenograficznych (w tym również oświetlenia) oraz identyfikacji wizualnej. Jury w składzie: dr Adolf Juzwenko, dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, Michał Bieniek (Fundacja Art Transparent), Piotr Górajec (Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie), Marcin Hamkało (Muzeum Pana Tadeusza), Ewa Pluta (Muzeum Miejskie Wrocławia) oraz prezydent Wrocławia Jacek Sutryk, nagrodziło trzy projekty. Podczas wystawy można poznać pełne zestawienie 12 prac konkursowych oraz przyjrzeć się projektom laureatów: Studio 1:1, ONTO Design Studio, Aleksander Wadas Studio.

FILM

Letnie plenerowe kino nocne

WTOREK | 28 LIPCA 2020 | 21:10

MIEJSCE: Boisko Sportowe na Dolnej - ul. Waryńskiego, Szklarska Poręba

WSTĘP WOLNY

21:10 Królowie lata (2013)

W akcie buntu trzech nastolatków postanawia wyprowadzić się do wybudowanego przez nich samych domu w lesie. Ciepły, ironiczny humor, fantastyczny scenariusz.



Organizatorzy zapraszają na nocny filmowy minimaraton pod gwiazdami. 28 lipca we wtorek seans odbędzie się na boisku sportowym na Dolnej przy ul. Waryńskiego w Szklarskiej Porębie, gdzie będzie można zanurzyć się w jedne z najciekawszych filmowych historii ostatnich lat. Czemu nie pozwolić sobie na takie szaleństwo i razem oddech w środku tygodnia? O godz. 21.10 odbędzie się projekcja filmu „Królowie lata” (2013) – film o dorastaniu i stawianiu własnych granic. W akcie

buntu trzech nastolatków postanawia wyprowadzić się do wybudowanego przez siebie domu w lesie. Ciepły, ironiczny humor, fantastyczny scenariusz. Następnie o godz. 22.45 film pt. „Green Book” (2018) – laureat trzech Oscarów w 2019 r. Prawdziwa historia cwaniaczka z Bronksu, który zostaje szoferem ekstrawaganckiego muzyka z wyższych sfer i razem wyruszają na wielotygodniowe tournée. W przypadku złej pogody seans może zostać odwołany. Na wydanie wstęp wolny.



CZY WALDEMAR SOBOTA WRÓCI DO ŚLĄSKA WROCŁAW?

PIŁKA NOŻNA \ Według naszych informacji zawodnik negocjował z dolnośląskim klubem przez kilkanaście dni warunki powrotu. Choć nic nie zostało jeszcze ogłoszone, obie strony rzekomo są już dogadane. Sam prezes Waśniewski nie ukrywa zainteresowania skrzydłowym, który święcił we Wrocławiu największe sukcesy. Kiedy wreszcie Sobota zostanie ogłoszony?

for: Slaskwroclaw.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Drużyna Śląska podczas ostatniego meczu z Lechią Gdańsk | fot. Krystyna Pączkowska/Slaskwroclaw.pl/d

Jak będzie wyglądać skład Śląska w przyszłym sezonie?

Dopiero co zakończył się sezon 2019/2020, ale już trzeba budować kadry na nowe rozgrywki. Do rozpoczęcia sezonu 2020/2021 pozostały niecałe 4 tygodnie. Dziś przyglądamy się kadrze Śląska Wrocław. Czy ulegnie ona znacznej zmianie? Przekonajmy się.

Dawid Paluch

Śląsk Wrocław ma za sobą naprawdę udany sezon. 5. miejsce przed rozpoczęciem minionych rozgrywek byłoby brane w ciemno w stolicy Dolnego Śląska. Wiadomo jednak, że apetyty rosną w miarę jedzenia, więc kibice chcieliby więcej. Fani wrocławskiego klubu liczą, że trójkolorowi włączą się w przyszłym sezonie w walkę o krajowy czempionat. Już w minionym sezonie było blisko, ale w końcówce zabrakło właśnie m.in. większej głębi składu. Czy w nadchodzących rozgrywkach będzie lepiej?

Drużynę zaczyna budować się od tyłów. Tam zmartwień nie ma. W klubie pozostaje Słowak Matus Putnocky, który był jednym z najlepszych bramkarzy ligi. Jeśliby nawet jego forma drastycznie spadła, do klubu sprowadzono Michała Szromnika, czyli prawdopodobnie najlepszego golkipera Fortuna 1. Ligi. Chrobry Głogów stracił na rzecz Śląska solidnego bramkarza, natomiast wrocławianie obsadzili kluczową pozycję dwoma fachowcami w swojej dziedzinie.

Obrona nie wygląda już tak dobrze. O sile środka ma stanowić para Israel Puerto – Wojciech Golla. Ten duet jesienią był jednym z najlepszych w li-

dze. Później jednak Golla zerwał więzadła krzyżowe i nie wiadomo, w jakiej formie wróci. W obwodzie jest jeszcze Mark Tamas, ale Węgier nie prezentował się najlepiej. Na lewej obronie pewne miejsce ma Dino Stiglec. Największy problem wódatrze mają z prawą flanką defensywy. W końcówce występował tam nominalny skrzydłowy Lubambo Musonda, ale były to nieudane mecze. Z klubu odeszli też Łukasz Broż i Kamil Dankowski, natomiast Guillermo Cotugno ma problemy zdrowotne. Na tę pozycję potrzeba solidnych wzmocnień.

O środek pola mają zadbać Jakub Łabojko i kapitan Krzysztof Mączyński. Ten ostatni zaliczył słabą końcówkę sezonu, ale wcześniej pokazywał, jak dużo od niego zależy w drużynie. Łabojka były zainteresowane włoskie kluby, ale do transferu najprawdopodobniej nie dojdzie. W obwodzie jest też Diego Živulić, ale Chorwat nie zagrał ani jednego dobrego meczu w barwach Śląska. Do klubu został sprowadzony też Rafał Makowski z Radomiaka Radom.

Na skrzydłach o sile mają stanowić Robert Pich i Piotr Samiec-Talar (etatowy młodzieżowiec). Z przodu ma straszyć Erik Exposito. Kadra Śląska wciąż wymaga wzmocnień na kluczowe pozycje.

7
tyłu
zawodników
pożegnał już
Śląsk

BASEBALL

Nabór do sekcji Baronów

W lipcu do Wrocławia zawitali Vincent Colasuonno i Dominick Golubiewski, amerykański duet trenerów baseballu. Tym samym Barons Wrocław zapraszają na treningi i rekrutację do młodzieżowych sekcji.

PIŁKA NOŻNA

Stan kadry Miedzi przed finałem

Jak już wczoraj pisaliśmy, przed Miedzią Legnica najważniejsze mecze tego sezonu. Już dzisiaj powalczą oni w Radomiu o awans do finału baraży o PKO BP Ekstraklasę. Na kilka godzin przed rozpoczęciem meczu sprawdzamy kadrę Miedzi. Jak się okazuje, w drużynie nie ma żadnych kontuzji. Jedynym zawodnikiem, z którego nie będzie mógł skorzystać Ireneusz

Kościelniak, jest obrońca Josip Solijć, który został już 12-krotnie ukarany żółtą kartą w sezonie. Przypominamy, że początek spotkania w Radomiu już o 17.10.

PIŁKA RĘCZNA

Młode kobierzczanki w kadrze

Karolina Smoleń oraz Justyna Pawełek zostały zaproszone na konsultację szkoleniową reprezentacji Polski juniorek w piłce ręcznej plażowej. Zgrupowanie ma się rozpocząć już dzisiaj w Wągrowcu i ma potrwać do najbliższego czwartku. Powołanie do kadry prowadzonej przez Karolinę Pedę to pokłosie dobrych występów w turnieju piłki ręcznej plażowej rozgrywanej miesiąc temu w Kątach Wrocławskich, który para Smoleń-Pawełek wygrała. Więcej informacji o terminach i wymaganiach

KOLARSTWO



Kolarze CCC wracają do peletonu

Podobnie jak inne sporty, również kolarstwo powoli wraca do życia po pandemii. Już dzisiaj zawodnicy CCC Team zaczną rywalizację w hiszpańskiej Vuelta a Burgos 2020. Liderem drużyny ma być Matteo Trentin.

Wydaje mi się, że każdy czeka na wyjazd na linię startu i powrót do robienia tego, co ci ludzie kochają. Vuelta a Burgos to świetna okazja dla nas, by powrócić do ciężkiej pracy po przedłużonej przerwie. Trentin będzie naszym liderem w Hiszpanii i wydaje mi się, że jest on w dobrej formie i będzie gotowy do wygrywania poszczególnych etapów. Mamy ciekawą grupę kolarzy wokół niego od początku wyścigu. Poza Trentinem na starcie staną jeszcze Patrick Bevin, Victor de la Parte, Kamil Gradek, Kamil Małecki, Szymon Sajnok i Attila Valter – powiedział dyrektor sportowy zespołu Gabriele Missaglia. Dyrektor dodał, że drużyna liczy również na dobre występy Bevina, który może zaskoczyć podczas pięciodniowego wyścigu, a na góry dobrze przygotowani są de la Parte i Valter, którzy będą próbowali zrywać się z peletonu. Vuelta a Burgos zaczyna się już dzisiaj. Koniec przewidziany jest na sobotę.

(dp)



GÓRNOŚLĄSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW
SPÓŁKA AKCYJNA



SYSTEM RETENCYJNY **NA MEDAL**

Mieszkańcy Aglomeracji Śląskiej nie powinni bać się suszy. Zasoby dyspozycyjne zgromadzone w systemie Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA wystarczą na ponad 500 bezdeszczowych dni.

System Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów jest wyjątkowy nawet w skali europejskiej. Był tworzony przez ponad 130 lat, a składają się na niego 2 zakłady uzdatniania wody, 9 stacji uzdatniania wody oraz 7 oddziałów eksploatacji sieci.

GPW SA dostarcza wodę do około 60 gmin. Łączna długość sieci przesyłowych wielkich średnic to niemal 1000 km. Oznacza to dostęp do wody pitnej dla ponad 3,5 mln mieszkańców województwa śląskiego. System jest w pełni przygotowany do elastycznego trybu pracy i zwiększonych poborów wody, związanych z wysokimi temperaturami i okresem suszy hydrologicznej (więcej piszemy na ten temat na str. 2–3). Pierścieniowy układ połączeń SUW i ZUW sprawia, że nawet w przypadku braku wody w niektórych zbiornikach niedobory uzupełnią inne stacje. Nie będzie więc ograniczeń w dostawach wody. Sytuacja systemu zaopatrzenia w wodę GPW jest również bezpieczna, jeśli chodzi o wody głębinowe.

W sytuacji, gdy tak ważne jest łagodzenie i przeciwdziałanie skutkom suszy, system GPW służy jako wzorzec, z którego należy czerpać. Dzięki dobrej współpracy samorządu województwa ze stroną rządową doświadczenie i wiedza specjalistów z Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów będzie należycie wykorzystana. – Mamy ogromne szczęście, że dysponujemy w naszym województwie takim systemem zbiorowego zaopatrzenia w wodę, który również gwarantuje zabezpieczenie przeciwpowodziowe. Nie każdy region może się tym pochwalić. Tym bardziej zatem cieszy mnie – jako przedstawiciela właściciela większościowego GPW – że dzięki naszej współpracy z rządem unikatowy nawet w skali



\\ – Mamy ogromne szczęście, że dysponujemy w naszym województwie takim systemem zbiorowego zaopatrzenia w wodę, który również gwarantuje zabezpieczenie przeciwpowodziowe.

Nie każdy region może się tym pochwalić. Tym bardziej zatem cieszy mnie – jako przedstawiciela właściciela większościowego GPW – że dzięki naszej współpracy z rządem unikatowy nawet w skali europejskiej system GPW posłuży jako model dla poprawy bezpieczeństwa hydrologicznego kraju – podkreśla Jakub Chełstowski, marszałek województwa śląskiego. \\

europejskiej system GPW posłuży jako model dla poprawy bezpieczeństwa hydrologicznego kraju – podkreśla Jakub Chełstowski, marszałek województwa śląskiego.

Od obfitych opadów i dużych wezbrań, po fale upałów i zagrożenie suszą – tak wyglądają ostatnie lata. Wezbrania wód z maja ubiegłego roku i towarzysząca im fala powodziowa były niemal identyczne jak podczas powodzi stulecia z 1997 r. Tym razem powódź ominęła jednak Górny Śląsk, a Zbiornik Goczałkowicki, który ma ogromną rezerwę powodziową, spełnił swoje zadanie. To pokazuje, jak wiele funkcji spełniają zbiorniki należące do GPW.

Zbiorniki retencyjne Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów – w tym np. Zbiornik Goczałkowicki – są wyjątkowe w wielu aspektach. Od 2004 r. cały obszar zbiornika wraz terenami przyległym objęty jest planem ochronnym obszaru Natura 2000, ustanowionym według dyrektywy ptasiej. Natomiast od 2010 r. poszerzono zakres ochrony na obszarze Ujścia Bajerki i Wisły według dyrektywy siedliskowej. Korona zapory zbiornika jest udostępniona do spacerów i stała się głównym deptakiem dla mieszkańców powiatów pszczyńskiego, bielskiego i cieszyńskiego. – Mamy mnóstwo pięknych miejsc i staramy się zawsze pokazywać, jak bogate walory turystyczne i sportowe ma województwo śląskie. Zbiornik Goczałkowicki jest fantastyczny. Takie miejsca jak to chcemy pokazywać poprzez różne wydarzenia. Na Śląsku jest multum atrakcji i miejsc – w tym wiele wodnych – gdzie można spędzać wolny czas, uciekając nieco od zgiełku wielkich miast – podsumował marszałek Jakub Chełstowski.

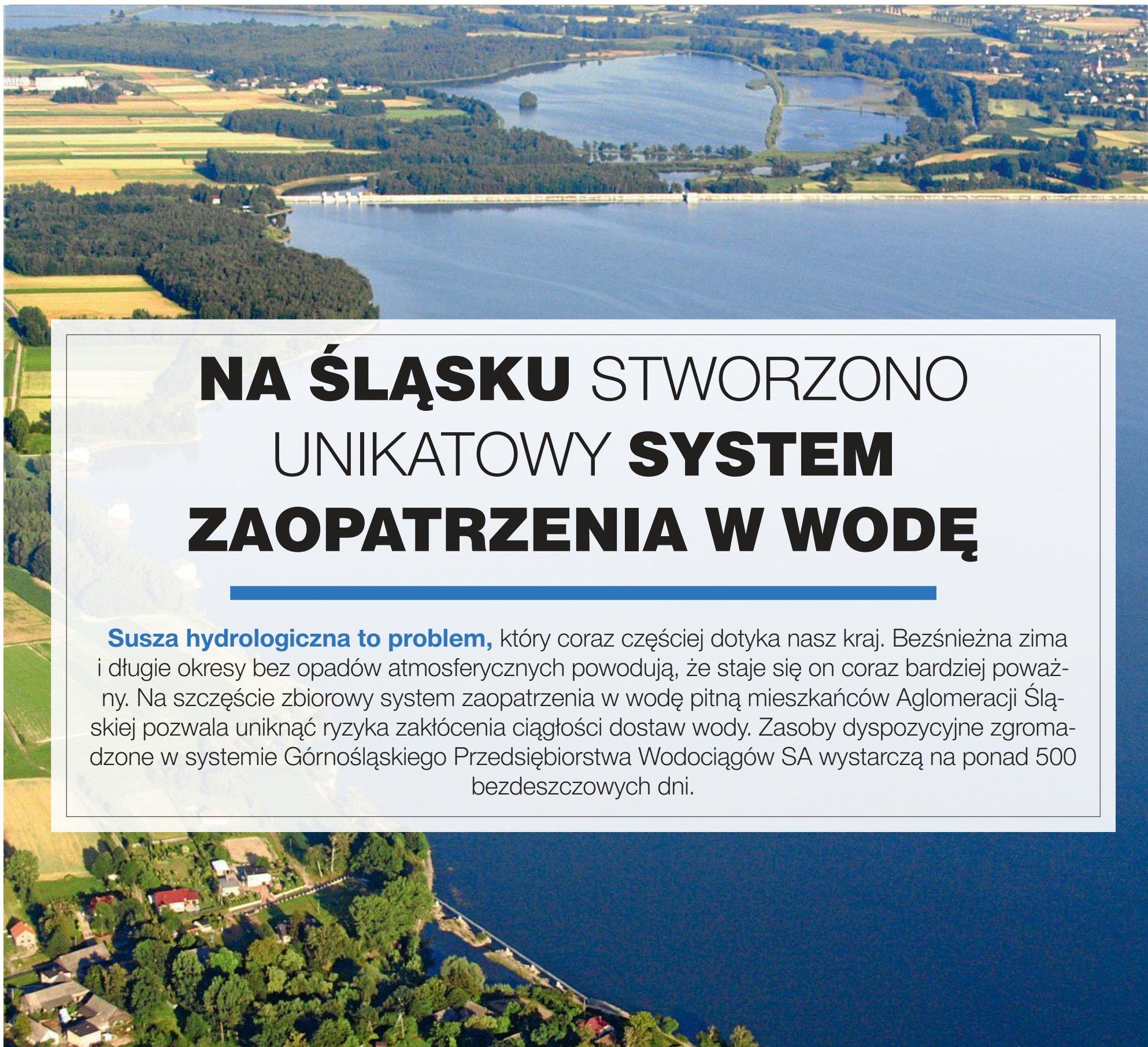
Mariusz Andrzej Urbanke



GÓRNOŚLĄSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIAGÓW
SPÓŁKA AKCYJNA



KORONA ZAPORY ZNÓW DOSTĘPNA | Zarządzana przez GPW korona zapory na Zbiorniku Goczałkowickim ponownie jest udostępniona dla mieszkańców. Jednak ze względu na pandemię wirusa SARS-CoV-2 oraz trwające prace modernizacyjne, nadal zamknięte dla zwiedzających są zabytkowy Szyb Staszic oraz Zabytkowa Stacja Wodociągowa Zawada. Ograniczenia wprowadzone są do odwołania.



NA ŚLĄSKU STWORZONO UNIKATOWY **SYSTEM** **ZAOPATRZENIA W WODĘ**

Susza hydrologiczna to problem, który coraz częściej dotyka nasz kraj. Bezśnieżna zima i długie okresy bez opadów atmosferycznych powodują, że staje się on coraz bardziej poważny. Na szczęście zbiorowy system zaopatrzenia w wodę pitną mieszkańców Aglomeracji Śląskiej pozwala uniknąć ryzyka zakłócenia ciągłości dostaw wody. Zasoby dyspozycyjne zgromadzone w systemie Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów SA wystarczą na ponad 500 bezdeszczowych dni.

System Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów jest wyjątkowy nawet w skali europejskiej. Był tworzony przez ponad 130 lat, a składają się na niego 2 zakłady uzdatniania wody, 9 stacji uzdatniania wody oraz 7 oddziałów eksploatacji sieci.

Parasol bezpieczeństwa

GPW SA dostarcza wodę do około 60 gmin. Łączna długość sieci przesyłowych wielkich średnic to niemal 1000 km. Oznacza to dostęp do wody pitnej dla ponad 3,5 mln mieszkańców województwa śląskiego. System jest w pełni przygotowany do elastycznego trybu pracy i zwiększonych poborów wody związanych z wysokimi temperaturami i okresem suszy hydrologicznej. To wszystko dzięki wykorzystaniu wody z ujęć powierzchniowych, usytuowanych na dużych zbiornikach retencyjnych administrowanych przez GPW SA, oraz ze zbiorników i cieków innych właścicieli. Woda retencjonowana to ponad 80 proc. zasobów, z których korzysta przedsiębiorstwo. Zasoby dyspozycyjne wód powierzchniowych systemu wodociągowego Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodo-

ciągów SA zmagazynowane są w kilku obiektach: Zbiorniku Goczałkowice, Zbiorniku Kozłowa Góra, Zbiornikach Kaskady Soły, Zbiorniku Dzieckowice, Zbiorniku Przeczycy i w Kanale Centralnym. Każdy z nich ma własną autonomiczną instrukcję gospodarowania wodą w warunkach normalnych i powodziowych. W warunkach suszy funkcjonuje równolegle instrukcja gospodarowania wodą w systemie, obejmująca pracę zbiorników Goczałkowice, Dzieckowice oraz Kaskady Soły. Tuż przed ostatnimi obfitymi opadami znajdowało się w nich ponad 210 mln m³ wody! Jeżeli w systemie zbiorników zaporowych zapas wody jest mniejszy niż 160 mln m³, wprowadza się korekty w sposobie gospodarowania wodą, jeżeli zaś zapas wody jest mniejszy niż 80 mln m³, zaczyna się wprowadzać ograniczenia w jej poborach. To oznacza, że dla mieszkańców Śląska, dla których dostawcą jest GPW SA, wody nie zabraknie. Przy rocznej produkcji wody na poziomie 140 mln m³ ograniczeń w jej dostawie nie będzie przez ponad rok. Przy założeniu, że susza będzie trwała nadal i zmniejszą się zasoby dyspozycyjne, w III kwartale 2020 r. może nastąpić ograniczenie pracy Zbiornika Dzieckowickiego ze względu na ograniczenie przerzutu wody z Broszkowic na

Sole. Pierścieniowy układ połączeń SUW i ZUW sprawia, że niedobory uzupełnią inne stacje. Nie będzie ograniczeń w dostawach wody. Podczas ograniczeń przerzutów międzyzlewniowych Stacja Maczki może osiągnąć w III kwartale 2020 r. maksymalną produkcję do 50 tys. m³ wody na dobę i pracować bez względu na suszę, aż do jej ustania. SUW Kozłowa Góra pracuje korzystając ze zbiornika Kozłowa Góra, do czasu wyczerpania zasobów wody w zbiorniku. Jednak jeżeli wielkość produkcji będzie na obecnym poziomie, spracowanie zbiornika jest niemożliwe. Przy braku dopływu wody rzeki Brynicy do zbiornika Kozłowa Góra zapas wody wystarczy na 2 lata. Gdyby susza trwała do końca roku, nie przewiduje się żadnych ograniczeń w dostawie wody z systemu do odbiorców Aglomeracji Śląskiej.

Sytuacja systemu zaopatrzenia w wodę GPW jest również bezpieczna, jeśli chodzi o wody głębinowe. Wykonana analiza położenia zwierciadła wód w okresie od stycznia 2017 r. do marca 2020 r. pozwala stwierdzić, że stosunkowo suchy okres nie miał wpływu na zasoby wodne trzaskowego piętra wodonośnego. Wszelkie wahania położenia zwierciadła wód podziemnych związane są z typowymi



NA EUROPEJSKIM SZLAKU DZIEDZICTWA PRZEMYSŁOWEGO | Zabytkowa Stacja Wodociągowa Zawada została członkiem Europejskiego Szlaku Dziedzictwa Przemysłowego ERIH. Znajdująca się w Karchowicach Zawada to kompleks obiektów, parowych urządzeń pompowych i kotłów z lat 20. ubiegłego wieku. Zabytkowe urządzenia z epoki pary zachowały się do czasów współczesnych.

zmianami sezonowymi w zasilaniu warstw wodonośnych oraz z różnicami w wielkościach pompowanej wody przez studnie. Dodatkowo, w okresach mniejszej produkcji bądź postoju danej studni widać odbudowę zwierciadła do poziomu statycznego, a okresowo, np. w studniach Zawada, występują samowypływy wody na powierzchnię.

GPW pokazuje, jak umiejętnie korzystać z retencji

Ten wyjątkowy system zbiorowego zaopatrzenia w wodę Aglomeracji Śląskiej, w którego skład wchodzi również system zbiorników zaporowych, jest modelowym przykładem, jak umiejętnie korzystać z retencji. W naszym kraju magazynujemy tylko nieco ponad 5 proc. tego, co spadnie w postaci deszczu. W sytuacji gdy tak ważne jest łagodzenie i przeciwdziałanie skutkom suszy, system GPW służy jako wzorzec, z którego należy czerpać. Potwierdza to np. wizyta ministra Grzegorza Witkowskiego latem ubiegłego roku, kiedy Polska również zmagająca się z suszą. Wizyta miała ścisły związek z Programem Rozwoju Retencji, który ma być wdrażany w latach 2021–2027 i zakłada zwiększenie możliwości magazynowania wody w Polsce do 15 proc.

– Czerpanie z know-how Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów, zwłaszcza w przededniu realizacji Programu Rozwoju Retencji, jest dla Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej niezwykle ważne. Potrzebujemy ludzi, którzy wykorzystają swoją ogromną wiedzę i podzielą się nią z innymi samorządami w kraju, tak byśmy przez najbliższą dekadę mogli wybudować kilka dużych zbiorników i kilkanaście mniejszych oraz by myśleć poważnie o przeciwdziałaniu skutkom suszy – mówił wówczas Grzegorz Witkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej.

W kontekście walki z suszą najważniejsze jest, by w jak największym stopniu korzystać z wód powierzchniowych, a wody głębinowe pozostawić dla przyszłych pokoleń. –Woda w systemie GPW SA jest szanowana.

Na zbiornikach Goczałkowice, Kozłowa Góra i Dzieckowice nie ma elektrowni wodnych, a zatem są one traktowane tylko i wyłącznie jako rezerwuuar wody pitnej. Na ww. zbiornikach są prowadzone zrzuty wody poniżej, jednakże tylko na poziomie gwarantującym utrzymanie życia biologicznego tamże. System GPW SA umożliwia obecnie wyprodukowanie ok. 700 tys. m³ wody na dobę, co stanowi dwukrotną ilość obecnego zapotrzebowania. Ostatnia wielka susza była w 1992 r. Wówczas w systemie nie było jeszcze Zbiornika Dzieckowickiego. Wtedy po raz ostatni wprowadzone zostały reglamentacje wody – podkreśla Andrzej Siudy, kierownik Zbiornika Goczałkowickiego.

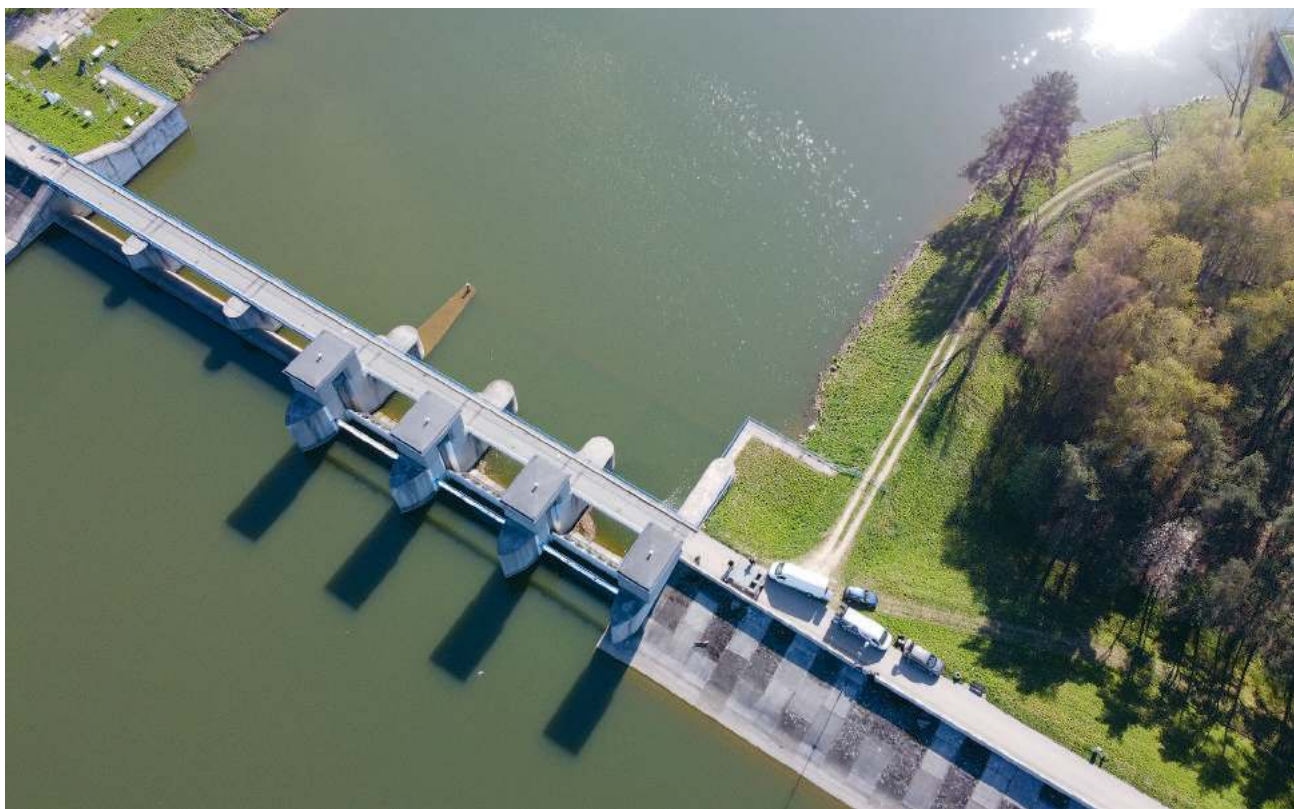
Atmosferyczny kalejdoskop

Od obfitych opadów i dużych wezbrań, po fale upałów i zagrożenie suszą – tak wyglądają ostatnie lata. Wezbrania wód z maja ubiegłego roku i towarzysząca im fala powodziowa były niemal identyczne jak podczas powodzi stulecia z 1997 r. Tym razem powódź ominęła jednak Górny Śląsk, a Zbiornik Goczałkowicki, który ma ogromną rezerwę powodziową, spełnił swoje zadanie. – W ostatnich latach wielkie wezbrania miały miejsce również w maju – w 2010 i 2014 r. Być może związane jest to ze zmianami klimatu. W 2010 r. przy rekordowych opadach zbiorniki w Goczałkowicach i Kozłowej Górze, kiedy wezbranie było 2-krotnie większe niż w 1997 r., zredukowały o 75 proc. wielkość kulminacji fali powodziowej. Kształt fali wezbraniowej różnił się znacznie od poprzednich, ponieważ jej podstawa była o 2 dni dłuższa niż zwykle – mówi Andrzej Siudy. Doskonała „praca” zbiornika to wypadkowa pomiarów i symulacji hydrologicznych prowadzonych już od 1834 r. Specjaliści Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów posiadają setki obliczeń i wykresów, łącznie z symbolicznym biblijnym potopem, który może zdarzyć się raz na tysiąc lat. – Jesteśmy przygotowani na dużą powódź każdego dnia – dodaje Andrzej Siudy.

Dzisiaj ponownie mierzymy się z obfitymi opadami – z jednej strony tak bardzo potrzebnymi, z drugiej niosącymi zagrożenia. Ze zbiorników zarządzanych przez GPW SA prowadzone są zrzuty na poziomach bezpiecznych, w przypadku Zbiornika Goczałkowickiego to 40 m³/s, a w przypadku Zbiornika Kozłowa Góra to 1,5 m³/s. Poziom wód rośnie powoli, sytuacja jednak jest bezpieczna.



Minister Grzegorz Witkowski podczas wizyty na zaporze na Zbiorniku Goczałkowickim latem ubiegłego roku.



Zbiornik Goczałkowicki ma ogromne rezerwy przeciwpowodziowe.



Minister Grzegorz Witkowski podczas wizyty w siedzibie GPW latem ubiegłego roku



**GÓRNOŚLĄSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
WODOCIĄGÓW
SPÓŁKA AKCYJNA**



MILIONY KLIENTÓW | Z Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów w Katowicach zaopatruje w wodę obszar o powierzchni około 4300 km² na terenie 66 gmin województwa śląskiego i 3 gmin województwa małopolskiego. Obszar ten zamieszkiwany jest przez 3,5 mln mieszkańców. Woda jest produkowana w Stacjach Uzdatniania Wody i Zakładach Uzdatniania Wody, a następnie transportowana siecią rurociągów magistralnych do sieciowych zbiorników wyrównawczych. Woda wychodząca ze zbiorników wyrównawczych dalej jest transportowana rurociągami magistralnymi do klientów. GPW.



GÓRNOŚLĄSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO WODOCIĄGÓW S.A. **W WALCE Z KORONAWIRUSEM**

Coraz więcej polskich firm i marek włącza się w walkę z rozprzestrzeniającym się koronawirusem. Szereg działań w tym zakresie podejmuje także Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów SA. Spółka przeznaczyła na wsparcie placówek walczących z pandemią SARS-CoV-2 ponad pół miliona złotych.

GPW SA pomogła w ten sposób ponad 15 instytucjom w całym województwie. Oprócz niezbędnych środków ochrony indywidualnej, pomoc finansową otrzymały dwie placówki.

300 000 złotych przekazano Wojewódzkiemu Szpitalowi Specjalistycznemu Megrez Sp. z o.o. w Tychach, co pomogło zabezpieczyć najpilniejsze potrzeby związane ze skutkami rozprzestrzeniania się koronawirusa. Spółka Megrez prowadzi szpital zakaźny jednoimienny – jeden z dwóch tego typu w regionie. Otrzymane wsparcie przeznaczone zostanie przede wszystkim na zakup środków ochrony indywidualnej, maseczek, kombinezonów, rękawiczek chirurgicznych czy przyłbic, ale także na zabezpieczenie najpilniejszych potrzeb personelu medycznego. Środki finansowe od Górnośląskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów trafiły także do Śląskiego Parku Technolo-

gii Medycznych Kardio-Med Silesia. Powstały w 2015 roku, unikatowy w skali kraju i jeden z niewielu w Europie ośrodek badawczo-rozwojowy umożliwia prowadzenie badań przedklinicznych i klinicznych w obszarze biotechnologii i medycyny – szczególnie w dziedzinie: genetyki, kardiologii, kardiologii, onkologii, diabetologii, chorób cywilizacyjnych i środowiskowych. Darowizna w wysokości 250 000 złotych pozwoli na doposażenie sprzętowe uruchomionego końcem marca br., akredytowanego przez Ministerstwo Zdrowia, Państwowy Zakład Higieny w Warszawie i WSSE w Katowicach, Laboratorium Testów Genetycznych COVID-19.

- Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów jest spółką społecznie odpowiedzialną, dlatego zawsze chętnie wspieramy i pomagamy. W sytuacji, gdy wszyscy walczymy z koronawirusem, wsparcie szpitali oraz instytucji, któ-

re tej pomocy potrzebują, aby kontynuować swoją działalność i również nieść pomoc innym, jest naszą powinnością – podkreśla Henryk Drob, Prezes Zarządu GPW S.A.

Przedsiębiorstwo dostarczyło również ponad 5000 litrów wody butelkowanej, m. in. do szpitali wojewódzkich w Sosnowcu, Bielsku-Białej, Rybniku, Bytomiu oraz szpitala specjalistycznego w Chorzowie, a także na przejścia graniczne w Gorzyczkach i Cieszyźnie. Ośmiu domów pomocy społecznej otrzymało tak bardzo potrzebne środki ochrony indywidualnej: ponad 1000 maseczek, 150 przyłbic, 1000 fartuchów ochronnych, 3000 par rękawiczek ochronnych i 150 litrów płynu do dezynfekcji powierzchni dużych. Materiały trafiły do DPS-ów w Bytomiu, Jaworznie, Tychach, Knurowie, Bielsku-Białej, Gorzyczkach, Żorach i Częstochowie, w których łącznie przebywa niemal 850 pensjonariuszy.

Zgodnie z najnowszą publikacją Światowej Organizacji Zdrowia proces dezynfekcji wody zapewnia szybką inaktywację wirusa COVID-19. Według WHO nie ma obecnie żadnych dowodów na przeżycie wirusa COVID-19 w wodzie pitnej. Jak wynika z dostępnej literatury naukowej, koronawirusy charakteryzują się niską odpornością na promieniowanie UV i środki dezynfekcyjne powszechnie stosowane w procesach technologicznych uzdatniania wody, takie jak chlor, podchloryn sodu czy dwutlenek chloru. Wirusy te, podobnie

jak inne zawieszone cząstki o takich rozmiarach, usuwane są z wody w procesie koagulacji potężnej z flokulacją wspomaganą polielektrolitami i filtracją na filtrach piaskowych, piaskowo-antracytowych i (lub) węglowych. Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów w Katowicach – producent i hurtowy dostawca wody przeznaczonej do spożycia – bardzo dba o jakość produktu. Woda jest produkowana w dziewięciu stacjach uzdatniania wody i dwóch zakładach uzdatniania wody. Serce systemu GPW S.A. stanowi Zakład Uzdatniania Wody w Goczałkowicach, który dostarcza wodę pitną dla ponad miliona osób, i jest największym tego typu obiektem w kraju. Zakład znajduje się na 50-hektarowym terenie i składa z dwóch ciągów technologicznych. Pierwszy z nich,

PIJ WODĘ Z KRANU – JEST CZYSTA I ZDROWA

Eksperci pracujący w Górnośląskim Przedsiębiorstwie Wodociągów, podobnie jak specjaliści z innych przedsiębiorstw wodociągowych, zachęcają do picia wody prosto z kranu zamiast kupowania jej w butelkach. Jest to rozwiązanie korzystne dla środowiska i bezpieczne nawet w czasie pandemii.

GO-CZA I (Goczałkowice-Czaniec), został uruchomiony w 1956 r., drugi, GO-CZA II, w 1979 r. Oba zostały uzupełnione o linię ozonu i węgla aktywnego, zapewniając wodzie jakość zgodną ze wszystkimi normami krajowymi i europejskimi. Co ciekawe, najnowocześniejszy zakład produkcji wody w Goczałkowicach, jak również najstarszą stację wodociągową „Zawada” w Karchowicach, można zwiedzić wirtualnie, wchodząc na stronę: www.gpw.katowice.pl/zaklad-uzdatniania-wody-goczalkowice.

Warto to zrobić, żeby sprawdzić, jak dokładnie oczyszczana jest woda, która trafia następnie do naszych kranów. Specjaliści zapewniają, że dzięki temu można ją pić bez żadnych obaw – oszczędzając na kupowaniu wody butelkowanej i chroniąc tym samym środowisko.

Panujące w nich wysokie ciśnienie oraz to, że są położone głęboko w ziemi, sprawia, że ich nawiercenie i dodanie czegośkolwiek do wody jest niemożliwe. Laboratoria Wydziału Badania Wody GPW posiadają także zatwierdzenie systemu jakości badań wydane przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w Katowicach. Ponadto, laboratoria te posiadają certyfikat według normy PN ISO 9001:2008 na badania laboratoryjne wody i ścieków.

Odbiorcy cenią sobie jakość wody z GPW – współpraca z Przedsiębiorstwem to dla nich gwarancja ciągłości i bezpieczeństwa dostaw wysokiej jakości wody.

Sponsorem dodatku jest **Górnośląskie Przedsiębiorstwo Wodociągów SA w Katowicach**

SPOŁECZEŃSTWO NA CO DZIEŃ ONI POMAGAJĄ,
TERAZ PAŃSTWO PRZYCHODZI IM Z POMOCĄ

Chwila wytchnienia, by dalej móc pomagać



Na Mazowszu w ramach programu „Opieka wytchnieniowa” przeznaczono w tym roku 4,5 mln zł. Do udziału w programie zgłosiło się 45 gmin i powiatów | fot. Pixabay/d

Na co dzień poświęcają swój czas osobom bliskim, niepełnosprawnym, jednak pomimo że robią to z potrzeby serca, również sami potrzebują chwili wytchnienia. Aby im to ułatwić, powstał program „Opieka wytchnieniowa”. W najbliższym czasie kolejne mazowieckie samorządy dołączą do rządowego programu. Na Mazowszu na ten cel przeznaczono 4,5 mln zł.

Natalia Karcz-Kaczkowska

Codzienna opieka nad osobą niepełnosprawną to wielkie wyzwanie. Opiekunowie często nie mają czasu dla siebie, są zmęczeni, a przecież każdy potrzebuje oddechu i odpoczynku – tak na początku tego roku mówiła minister rodziny, pracy i polityki społecznej Marlena Maląg, zapowiadając rozszerzenie rządowego programu „Opieka wytchnieniowa”. Program skierowany jest do członków rodzin lub opiekunów sprawujących bezpośrednią opiekę nad dziećmi z orzeczeniem o niepełnosprawności lub osobami ze znacznym stopniem niepełnosprawności lub orzeczeniami równoważnymi. Program polega na zapewnieniu opieki osobie ze stwierdzoną for-

mą niepełnosprawności w sytuacji, gdy jej opiekun, z uwagi na zdarzenie losowe, konieczność wypoczynku czy załatwienia codziennych spraw, nie może tej opieki sprawować samodzielnie. Na Mazowszu na ten cel przeznaczono w tym roku 4,5 mln zł. Do udziału w programie zgłosiło się 45 gmin i powiatów. Jedną z nich są Siedlce. Pomoc rodzinom sprawującym opiekę nad osobą niepełnosprawną zapewni miejski ośrodek pomocy rodzinie. Miejschem sprawowania opieki nad osobą niepełnosprawną będzie jeden z domów Wioski Dziecięcej SOS. W takim ośrodku jednocześnie będzie mogło przebywać siedem osób. Z pomocy w ramach rządowego programu może skorzystać łącznie 30 osób.

W najbliższym czasie z takiej formy pomocy będzie można

skorzystać również w Radomiu. W tym mieście za realizację programu odpowiada miejski ośrodek pomocy społecznej. Z pomocy skorzystają opiekunowie 15 osób niepełnosprawnych. Ważną zmianą w tegorocznej edycji programu jest zwiększenie liczby godzin w jego ramach. Jak dokładnie się to przedstawia? W ramach programu przysługuje 240 godzin opieki wytchnieniowej świadczonej w ramach pobytu dziennego, 14 dni opieki wytchnieniowej świadczonej w ramach pobytu całonocowego i 40 godzin opieki wytchnieniowej świadczonej poprzez możliwość skorzystania ze specjalistycznego poradnictwa (psychologicznego lub terapeutycznego) oraz wsparcia w zakresie nauki pielęgnacji, rehabilitacji, diety.

REGION

Bój o Mazowsze

Od ubiegłego tygodnia jednym z tematów, który rozgrzewa do czerwoności polityków na szczeblu rządowym i samorządowym, była kwestia ewentualnego podziału Mazowsza na dwa województwa. Takie rozwiązanie nie podoba się głównie stronie opozycyjnej, czyli zarówno przedstawicielom Koalicji Obywatelskiej, jak i Polskiemu Stronnictwu Ludowemu. Marszałek województwa Adam Struzik (PSL) po tym, jak podano nieoficjalne informacje, że trwają prace nad takim projektem, stwierdził, że jest to pomysł nieracjonalny i szkodliwy. Jego zdaniem jest to manipulowanie granicami regionów z powodów politycznych. Struzik zapowiedział, że będzie bronił integralności woj. mazowieckiego. Podobne stanowisko zajęli inni politycy PSL, a także Koalicji Obywatelskiej. Do zagadnienia odniósł się wczoraj wiceprezident Prawa i Sprawiedliwości Radosław Fogiel w rozmowie w Polskim Radiu 24. – Kwestia podziału województwa i wyłączenia Warszawy z Mazowsza – prawdopodob-

nie wraz z tzw. obwarzankiem – jest w naszym programie już od dawna, mówiliśmy o tym wielokrotnie. Jako przedstawiciel ziemi radomskiej wiem, że zdecydowana większość mieszkańców jest za takim rozwiązaniem – mówił. Jednocześnie wskazał na argumenty, które według niego przemawiają za takim rozwiązaniem. – Tu chodzi przede wszystkim o środki unijne i możliwości rozwojowe. Bardzo bogata Warszawa w sposób nieco sztuczny zawsze średnią dla całego Mazowsza, w związku z czym region, który tak naprawdę poza Warszawą jest jednym z biedniejszych na poziomie tych regionów, które korzystają ze środków dla Polski Wschodniej, w statystykach unijnych jawi się jako jeden z najbogatszych w Europie – powiedział Fogiel. Ponadto, jak wskazywał, w podziale chodzi też m.in. o kwestie rozwojowe dla dawnych województw na Mazowszu. – W momencie stworzenia tego odrębnego województwa te możliwości dla nich zdecydowanie wzrosną bez realnej szkody dla Warszawy – podkreślał Fogiel.

(oprac. nkk)



DANE Z MAZOWSZA

KORONAWIRUS \ Jak podał Mazowiecki Urząd Wojewódzki, zgodnie ze stanem na wczoraj (27 lipca) w szpitalach hospitalizowanych jest 444 osoby. Kwarantanną objętych jest 22 126 osób, zaś nadzorem epidemiologicznym objętych jest 1546 osób, a izolacją 744 osoby. Potwierdzono do tej pory 6119 przypadków zachorowań. Liczba zgonów powiązanych z COVID-19 – 371. Ozdrowiało 3713 osób.

fol. Pixabay/d

UROCZYSTOŚCI

76. rocznica Powstania Warszawskiego na Mazowszu

W tym roku obchodzimy 76. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. Ze względu na panującą pandemię większość wydarzeń związanych z uroczystością odbędzie się w zmienionej formule i przy mniejszej liczbie uczestników. Na terenie województwa mazowieckiego uruchomione zostaną tradycyjnie syreny alarmowe, by w ten sposób oddać hołd uczestnikom Powstania Warszawskiego. Jak będzie wyglądało świętowanie wolnościowego zrywu na Mazowszu?

Anna Gębalska-Berekets

Już w czwartek 30 lipca z weteranami spotkają się prezydent RP Andrzej Duda oraz prezydent Warszawy Rafał Trzaskowski. Tego dnia zostaną wręczone orderzy oraz odznaczenia państwowe. Wstęp będzie możliwy jedynie z zaproszeniami. Wydarzenie będzie jednak transmitowane na profilu Muzeum Powstania Warszawskiego na Facebooku.

Placówka w tym roku przedstawiła bogaty program obchodów rocznicowych, który zaplanowano na dwa tygodnie. Oprócz oficjalnych uroczystości z udziałem powstańców zorganizowane będą koncerty, wystawy i konkursy. Jed-

nym z nich jest konkurs fotograficzny „Pamięć w kadrze”. – Do 6 sierpnia można przysyłać swoje zdjęcia w II już edycji tego konkursu. Nie ma ograniczeń wiekowych ani terytorialnych. W zeszłym roku otrzymaliśmy prace z Tunezji i Tanzanii. Prace konkursowe można przygotować w dwóch kategoriach: zdjęcia pojedyncze i foto-reportaż. W jury zasiadają zani goście, a pula nagród sięga 10 tys. zł – mówi w rozmowie z „Dodatkim Mazowieckim” Michał Komuda z Muzeum Powstania Warszawskiego.

Kulminacyjnym punktem corocznych obchodów rocznicowych jest złożenie kwiatów przed pomnikiem Gloria Victis na cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

1 sierpnia o godz. 20 odbędzie się koncert „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”. W tym roku miejscem wydarzenia będzie park Wolności, a nie jak dotychczas pl. Piłsudskiego

1 sierpnia o godz. 20 odbędzie się koncert „Warszawiacy śpiewają (nie)zakazane piosenki”. W tym roku miejscem wydarzenia będzie park Wolności, a nie jak dotychczas pl. Piłsudskiego

Muzeum zaplanowało również spektakl, w którym Adam Woronowicz odczyta na nowo utwory Białoszewskiego. Pełny program dostępny jest na stronie Muzeum Powstania Warszawskiego: www.1944.pl.

W Grodzisku Mazowieckim chętni będą mogli wziąć udział w grze miejskiej: „Powstanie '44”. To okazja, by nie tylko odbyć spacer, ale i poznać historię miasta. Wieczorem w parku Skarbków zespół Leśni zaprezentuje wojskowe i partyzanckie piosenki.



Podobnie będzie w Milanówku. Ze względu na pandemię koronawirusa organizatorzy proszą, by w zespołach uczestniczyli członkowie rodziny.

W Piasecznie oficjalne uroczystości odbędą się przy Kwaterze Wojennej na cmentarzu Parafialnym przy ul. Kościuszki. O godz. 19.30 zaplanowano koncert zespołu Kapela Warszawska.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

#LATO

z prenumeratą elektroniczną „Gazety Polskiej Codziennie”

CO ZYSKUJESZ Z E-PRENUMERATĄ?

- gwarancję najniższej ceny
- wygodny dostęp do wszystkich treści
- dostęp do wydań archiwalnych

PROMOCJA E-PRENUMERATY

4 zł – tydzień, 16 zł – miesiąc, 46 zł – kwartał

www.prenumerata.gpcodziennie.pl

tel. 501 678 819





WCIAŻ BRAKUJE KRWI

APEL \ „Každy dawca na wagę życia. Dziś kolej na Ciebie. Nie odkładaj tak ważnej sprawy, nie licz, że ktoś zrobi to za Ciebie” – to apel Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Radomiu. Tam wciąż stan zapasów krwi jest bardzo niski.

fot. Marian Paluszkiwicz/Gazeta Polska



POMOGĄ W WALCE Z KOMARAMI

ŚRODOWISKO \ Ulewne deszcze, a potem wysoka temperatura spowodowały powstanie plagi komarów. Jednym ze sposobów walki z nimi są jerzyki. Mieszkańcy gminy Kozienice mogą liczyć na ich pomoc. Gmina rozdała bezpłatnie budki lęgowe dla tych ptaków.

fot. Pixabay/d



Z okazji 76. rocznicy Powstania Warszawskiego obok oficjalnych uroczystości z udziałem powstańców zorganizowane zostaną koncerty, wystawy i konkursy | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Tydzień później, 8 sierpnia, spod kościoła św. Anny w Piasecznie wyruszy rajd rowerowy „Wdzięczni ojcom”. Uczestnicy odwiedzą najważniejsze miejsca w mieście związane z Powstaniem Warszawskim. Start rajdu o godz. 10 z pl. Piłsudskiego w Piasecznie.

W poszukiwanie tajemnic powstańczych wyruszą mieszkańcy Mińska Mazowieckiego. Ogród Muzeum Ziemi Mińskiej Dział 7.PUL przy Sosnkowskiego będzie otwarty dla wszystkich. Nie zabraknie gier i zabaw, warsztatów muzycznych i arty-

stycznych. Będzie możliwość stworzenia pomnika Małego Powstańca. Kto zechce, będzie mógł zrobić własną przypinkę lub wiatraczek. Na godz. 19 zaplanowano koncert plenerowy Miejskiej Orkiestry Kameralnej – „W pamięci naszej – ta pieśń”.

BEZPIECZEŃSTWO

Wakacyjne „żniwa”

Wakacji to niestety również czas, w którym niejednokrotnie, jak wskazują policjanci, w zachowaniu wielu osób dominuje brawura. Letni wypoczynek to okres, w którym pozwalamy sobie na zdecydowanie więcej luzu, ale niekiedy przekraczamy granice. Mówiąc wprost, to okres, w trakcie którego dochodzi do wielu wypadków samochodowych i utonięć. Przykładów nie trzeba dale-

ko szukać, wystarczy spojrzeć na to, co działo się na Mazowszu w ostatni weekend. W Warszawie w niedzielny poranek z Jeziorka Czerniakowskiego wyłowiono ciała dwóch mężczyzn. Obaj mieli ok. 30 lat. Do groźnych zdarzeń dochodziło również na mazowieckich drogach. W niedzielę w powiecie ostrołęckim w miejscowości Wach doszło do wypadku, w którym brały udział samo-

chód osobowy i autobus. W wyniku zdarzenia cztery osoby trafiły do szpitala. Zaś w miejscowości Wielęcin w okolicach Serocka czołowo zderzyły się dwa samochody. Tu w wyniku wypadku rannych zostało sześć osób. Policja wciąż podkreśla, że niestety piękna pogoda i długi dzień ośmielają kierowców, którzy często stają się mniej ostrożni i zwiększają prędkość pojazdów. Dlatego po raz kolejny policjanci apelują do kierowców o zmniejszenie prędkości, większą ostrożność i rozważną jazdę.

..... (nkk)

KORONAWIRUS

Rośnie zadłużenie

Na epidemię koronawirusa, z jaką mierzy się już niemal cały świat, specjaliści patrzą z różnych perspektyw. Podstawowa to ta zdrowotna, jednak nie jest to jedyny punkt odniesienia. Jak wynika z badania InfoDługu, w okresie epidemii wzrosło zadłużenie Polaków. Chodzi o kwestie niepłacenia rachunków i rat kredytów. Mazowsze uplasowało się w ścisłej czołówce. Średnia wartość zadłu-

żenia z tego tytułu wzrosła w woj. mazowieckim o 326 zł. Co dzieje się na Mazowszu, jeżeli spojrzemy z perspektywy zdrowotnej? W Radomiu zmarła piąta ofiara COVID-19 w Domu Księża Seniorów, to 90-letni kapłan. Ksiądz zmarł w szpitalu. W dalszym ciągu na oddziale zakaźnym w miejskim szpitalu, który został przekształcony w szpital jednoimien-ny, przebywa kilku księży. Pierw-

szy przypadek w Domu Księża Seniorów został potwierdzony na początku lipca. Przypadek zakażenia koronawirusem potwierdzono u jednego z pracowników urzędu pracy w Pruszkowie. Starostwo zamknęło wczoraj urząd pracy, powiatowe centrum pomocy rodzinie i starostwo, aby móc poddać dezynfekcji pomieszczenia placówek. Jak zapewnia starostwo, wszystkie osoby, które miały kontakt z zakażonym urzędnikiem, zostały poddane kwarantannie i będą przebadane przez sanepid.

..... (oprac. nkk)

O TYM I OWYM

NAGRODY KULTURALNE

„Wierzby” przyznane



65 zdarzeń muzealnych z całego Mazowsza ubiegało się o tytuł najciekawszej wystawy, najlepszego projektu otwartego, najlepszego projektu edukacyjnego, najlepszego projektu w kategorii „O Wolną Polskę” i najlepsze wydawnictwa 2019 r. w ramach XIV edycji konkursu „Mazowieckie Zdarzenia Muzealne – Wierzba”. Nagrody zostaną wręczone 14 września w Muzeum Wsi Radomskiej, które zdobyło drugie miejsce w kategorii projekt otwarty z projektem „3XMoniuszko”. W kategorii najciekawsza wystawa pierwsze miejsce przyznano wystawie „Nad głowami sosny szumiące. 100. rocznica nadania nazwy Legionowo” zorganizowanej przez filię Piaski Muzeum Historycznego w Legionowie. Drugie miejsce przypadło wystawie pt. „Pamięć, tożsamość, dziedzictwo. Pomniki Kazimierza Pułaskiego w Polsce i USA” zorganizowanej przez Muzeum im. Kazimierza Pułaskiego w Warce. Na trzecim miejscu znalazła się wystawa pt. „Wykończone tkaniny” zorganizowana przez Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda w Żyrardowie. Kolejną kategorią był projekt otwarty. Tu pierwsze miejsce przyznano wydarzeniu „O wolną i niepodległą Polskę” – spektakl teatralny w 70. rocznicę pokazowego procesu młodzieży w kinie Narew w Pułtusku (Muzeum Regionalne w Pułtusku). Drugie miejsce zajął projekt pt. „3XMoniuszko” (Muzeum Wsi Radom-

skiej w Radomiu), a trzecie – cykl konferencji pt. „Samorząd Mecenasek Kultury” (Muzeum Niepodległości w Warszawie). W kategorii najlepszy projekt edukacyjny zwyciężyło wydarzenie „Wychodząc z ram” (Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie). Drugie miejsce zajął projekt pt. „Legends Starego Miasta w Warszawie. Wybór tekstów do nauki języka polskiego jako obcego z ćwiczeniami” (Muzeum Warszawy). Trzecie miejsce zajęła wystawa pt. „Lniarne kreacje” (Muzeum Lniarstwa im. Filipa de Girarda w Żyrardowie). W kategorii o wolną Polskę pierwsze miejsce zajęło wydarzenie „Pytam o Polskę. Dyskusja dzieł XX wieku. Warsztaty dla młodzieży” (Muzeum Narodowe w Warszawie). Drugie miejsce zajął projekt pt. „Nieba i ziemi nie widać. Warszawiacy o wrześniu 1939” (Muzeum Warszawy). Trzecie miejsce wywalczyło „Pokolenie 1918” – widowisko muzyczne oraz plenerowa wystawa niepodległościowa (Muzeum Uniwersytetu Warszawskiego). Za najciekawsze wydawnictwo muzealne uznano album pt. „Gdynia – Tel Awiw”, drugie miejsce zajęły ex aequo „Jaskinia Gvardijlas w Gruzji” oraz „Ignacy Łopieński”, zaś trzecie miejsce należy do publikacji „Wojna wtedy nad Polską szalała. Z pamiętników, listów, dokumentów 1914–1920”.

..... (oprac. nkk/mat. pras.)



NA POCZĄTEK BEŁCHATÓW

TOTOLOTEK PUCHAR POLSKI \ W poniedziałek w siedzibie PZPN odbyło się losowanie I rundy Pucharu Polski w sezonie 2020/2021. W 1/32 finału podopieczni Aleksandra Vukovicia zagrają na wyjeździe z GKS Bełchatów. Spotkania tej rundy zaplanowano na 14–16 sierpnia. W związku z udziałem Legii w eliminacjach Ligi Mistrzów można założyć, że mecz pucharowy zostanie rozegrany 14 sierpnia.

PKO BP EKSTRAKLASA



Obronę mistrzowskiego tytułu legioniści zaczną od meczu z Rakowem | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Zaczną z Rakowem

Broniąca tytułu mistrza Polski Legia Warszawa zagra 22 sierpnia na wyjeździe z Rakowem Częstochowa w 1. kolejce piłkarskiej ekstraklasy w sezonie 2020/2021. Terminarz rozgrywek podała w poniedziałek Ekstraklasa SA.

Krzysztof Oliwa

Na inaugurację zdobywca Pucharu Polski Cracovia zmierzy się u siebie z Pogonią Szczecin, a wicemistrz Lech Poznań w Lubinie z drużyną KGHM Zagłębie. Mecze z udziałem jednego z uczestników Ligi Europy odbędą się w piątek 21 sierpnia. – Nie jest jeszcze znany trzeci beniaminek, ale już jest dla niego wskazane miejsce w kalendarzu. Biorąc pod uwagę awans Radomiaka Radom, który swoje mecze miałby rozgrywać na stadionie w Warszawie, musieliśmy tak zaplanować terminarz, by na zmianę z Legią Radomiak pełnił rolę gospodarza. Podobnie w kalendarzu mijają się drużyny Wisły i Cracovii oraz Górnika Zabrze z Piastem Gliwice – wyjaśnił dyrektor operacyjny Ekstraklasy SA Marcin Stefański. – Zespoły grające w kwalifikacjach UEFA nie grają ze sobą aż do zakończenia tych kwalifikacji, tj. w pierwszych pięciu kolejkach. Dodatkowo zespoły grające w kwalifikacjach UEFA mają niedalekie lub proste logistycznie wyjazdy. Dzięki temu zyskają więcej czasu na przygotowania do kwalifikacji – dodał Stefański cytowany na stronie Ekstraklasy SA.

Już wcześniej ustalono, najbliższy sezon będzie się składać z 30 kolejek (zamiast 37) i w prze-

ciwieństwem do ostatnich lat nie będzie fazy finałowej – z podziałem na grupy mistrzowską i spadkową. Od kolejnego sezonu 2021/2022 najwyższa klasa będzie liczyć 18 zespołów. W 2. kolejce (29–30 sierpnia) Legia będzie podejmować Jagiellonię Białystok, Cracovia zagra w Bielsku-Białej z Podbeskidziem, a Lech w Poznaniu z Wisłą Płock.

Mecz Legii z Lechem w Warszawie jest zaplanowany na 9. kolejkę (7–8 listopada), a w następnej (21–22 listopada) odbędzie się spotkanie Cracovii z Legią. Jesienią zostanie rozegranych 14 kolejek, a ostatnia tegoroczna – 19–20 grudnia. Rywalizacja w ekstraklasie zakończy się 16 maja 2021 r.

1. kolejka ekstraklasy (21–23 sierpnia):

Beniaminek 3 – Lechia Gdańsk
Cracovia – Pogoń Szczecin
Górnik Zabrze – Podbeskidzie Bielsko-Biała
Jagiellonia Białystok – Wisła Kraków
KGHM Zagłębie Lubin – Lech Poznań
Raków Częstochowa – Legia Warszawa
Wisła Płock – Stal Mielec
Śląsk Wrocław – Piast Gliwice

CZAS BARAŻY



Fortuna i liga

PROGRAM BARAŻÓW O EKSTRAKLASIE:

wtorek, 28 lipca – półfinały
Radomiak Radom – Miedź Legnica (godz. 17.10)
Warta Poznań -- Bruk-Bet Termalica Nieciecza
(20.40, Grodzisk Wlkp.)

Warta Poznań zagra z Bruk-Bet Termalika Nieciecza, a Radomiak Radom z Miedzią Legnica we wtorkowych meczach półfinałowych baraży o awans do piłkarskiej ekstraklasy.

Bezpośrednią promocję z pierwszej ligi wywalczyły PGE FKS Stal Mielec i Podbeskidzie Bielsko-Biała, a zespoły z miejsc 3–6 będą rywalizować w dwustopniowych barażach o trzecią przepustkę do ekstraklasy. Trzecia w tabeli Warta podejmie w Grodzisku Wielkopolskim szósty zespół Bruk-Bet Termaliki, którego nie potrafiła pokonać w dwóch spotkaniach sezonu regularnego. Zaś czwarty Radomiak zagra z piątą Miedzią; w zasadniczych rozgrywkach dwukrotnie w tej parze górą byli gospodarze. Zwycięzcy wtorkowych pojedynków spotkają się w finale w piątek na boisku drużyny wyżej sklasyfikowanej w tabeli końcowej.

Do ekstraklasy po sezonie 2019/2020, przedłużonym – podobnie jak w 1. lidze – z powodu pandemii koronawirusa, spadły Arka Gdynia, Korona Kielce i ŁKS Łódź. Z kolei wśród pierwszoligowców w kolejnym sezonie zabraknie Olimpii Grudziądz, Chojniczanki Chojnice i Wigier Suwałki. Zastąpią ich Górnik Łęczna i Widzew Łódź, zaś trzecią drużynę, która awansuje z 2. Ligi, wyłonią baraże na wzór tych pierwszoligowych – w półfinałach we wtorek GKS Katowice spotka się ze Stalą Rzeszów, a Bytovia Bytów z Resovią.

(zwr)